

NURMI ZAWIESZONY PRZEZ I. A. A. F.

14-cie bramek inauguruje VI-ty rok Ligi

Trzy nieznaczące zwycięstwa gospodarzy: Legja-Ruch 2:1, Garbarnia-Warszawianka 4:2, Warta-Cracovia 3:2

Liga otwarła d. 3-go kwietnia VI-ty rok swego istnienia trzema meczami, w których wszyscy gospodarze boisk odnieśli zwycięstwa — zresztą mało przekonujące.

Sensacji cyfrowych nie było. Natomiast niespodzianką nazwać można przegraną Cracovii po zwycięstwie nad Bratysława, z Wartą, która wszak słomnie pokonała Pankov. Podobnie i Legja zawiódła naogół, a punkty ligowe zawiódł raczej defenzywie, niż atakowi.

Chwilowo prowadzi w tabeli zeszłoroczny mistrz Garbarnia przed Legją i Wartą.

Garbarnia — Warszawianka 4:2 (3:0). Bramki strzelił: Joks (2), Smoczek, Bator; Królewicki, Korn gold. Sędzia p. Schneider.

KRAKÓW, 3.4. — Tel. wł. — Podobnie, jak w latach ubiegłych pierwsze spotkanie ligowe w Krakowie zetknęło drużyn Garbarni i Warszawianki. Tym razem jednak Warszawianka zeszła z boiska pokonana. Zwyciężył faworyt, przyznać należy, zasłużenie. Zadecydowało o wyniku pierwsze 15 minut.

Garbarnia, która wystąpiła bez swego tanka, Pazurka, potrafiła w pierwszym kwadransie zapewnić sobie wysokie prowadzenie. Warszawianka zaskoczona sukcesem przeciwnika załamała się psychicznie; akcje jej ataku nie były pomyślne, nie miały jednak mocy ekzekucyjnej. Zdetonowani wynikiem gracze jej nie wierzyli w możliwość odgrania się i dopiero po przerwie zerwali się do walki. Przez 20 minut grali i to w całym tego słowa znaczeniu. Walczyli, jak równy przeciwnik, wynik jednak nie mógł się już zmienić.

Garbarnia, widząc że przeciwnik myśli na serio o odwecie, ruszyła cała para do boju, i jakkolwiek linia jej ataku była przestawiona, potrafiła znowu usadowić się pod bramką przeciwnika i zagrażać raz po raz światłowi Domań-



ODPARTY ATAK RUCHU

W drugiej połowie meczu Legja — Ruch często było gorąco pod bramką zwycięskiej drużyny wojskowych. Oto moment zażartej walki o piłkę. Od lewej: Nowakowski (L), Mazur (R), Przedziecki I (L), Ziemian (L), przed nim Peterek (R), Dziwisz (R), Cebulak (L), Przedziecki II (L).



RAN TRENUJE Z TOWNSENDEM

bezpośrednio przed meczem, który przyniósł Polakowi zwycięstwo przez k.o.

interweniuje kilkakrotnie w gorących sytuacjach. Kilka pozycji pod bramką gości nie znajduje ekzekutorów.

U zwycięzców trójka obronna na normalnym poziomie. Z pomocy wybija się Wilczkiewicz i Nagraba. W ataku dawał się odczuwać brak Pazurka. Wprawdzie Jokszy wywiał się zupełnie dobrze ze swego zadania, jednak przestawienie Maurera, to na prawa, to na lewą stronę odebrało atakowi spójność. Smoczek mądrymi noszeniami wysuwał swoich kolegów. Ze skrzydłowych groźniejszy był Bator.

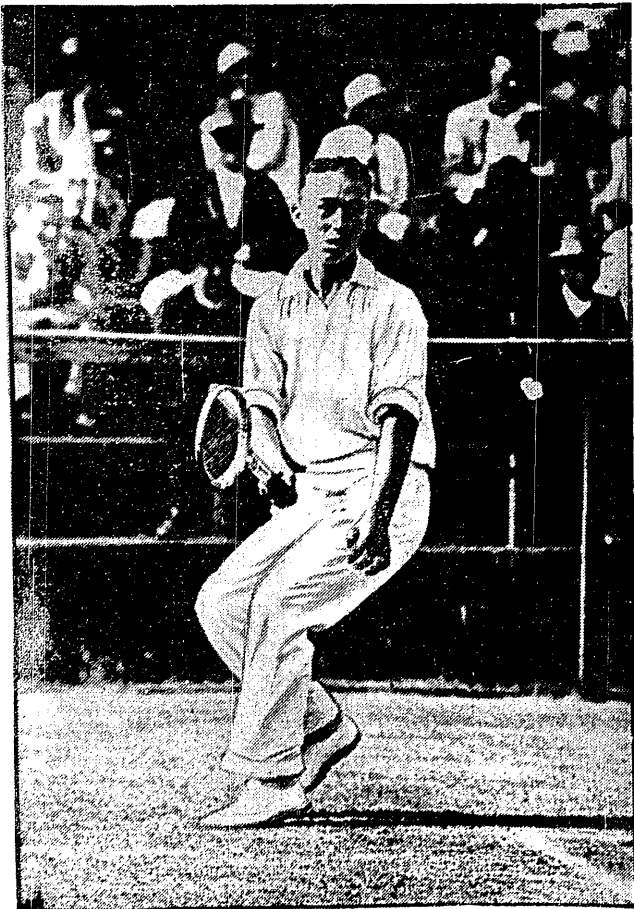
Warszawianka prezentuje się wcale dobrze. Domański mógł szybszym startem uratować dwie bramki. Zwierz lepszy od swego partnera, pomoc była najsłabsza linie w drużynie, nie zasilając zupełnie ataku piłkami, co stwarzało lukę między liniami ofensywy i defensywy. W ataku groźnym był Korngold oraz Królewicki.

Sędzia, p. Schneider, stanął na wysokości zadania.



PUCHAŃSKI — LEGJA

przerzywa pierwszy taśmę w biegu na przelaj W.O.Z.L.A., odnosząc drugie już w tym roku bezapelacyjne zwycięstwo.



NOVA GWIAZDA TENNISU

Szeszlet, m. Amst. Czech Václav M. Czech z Czech Moona i Satoh, przyjeżdża w kwiet. r. b. na tournée do Europy.

sem atakuje z powodzeniem: Smoczek prostymi podaniami stwarza łącznikom dogodne sytuacje. W 10-ej min. pada drugi punkt. Zwierz podaje lekko piłkę wybiegającemu Domańskiemu, wypredza go Bator. 2:0. Jeszcze kilka obustronnych ataków, groźny strzał Królewickiego i znowu atak gospodarzy. Bieg solowy Batora, centra dołem, Maurer próbuje szczęścia, lecz nie trafia. Jokszy jest wybrańcem losu. Ostro strzelił i wynik do przerwy ustalony.

Goście atakują lewą stroną. Kilkakrotnie znowu Korngold ma niezłe sytuacje, brak mu jednak energii. Garbarnia przeważa. Świetna

centre Rlesnera główkuje Smoczek w górny róg. Domański broni z trudem. Tuż przed przerwa Królewicki miła Gregorczyka i strzela do pustej bramki. Nadebiegający Koniewicz ratuje sytuację.

Po pauzie goście grają znacznie lepiej. Gra jest równa i toczą się od bramki do bramki. W 9-ej min. przebieł Jokszy przynosi Garbarni ostatni punkt dnia.

Teraz kolej na gości. Centra Korngolda wyzyskana przez Królewickiego, wreszcie ostro strzelił Korngold przynosi im dwa punkty. Tempo gry się wzmacza. Garbarnia też przychodzi do głosu. Domański

Międzynarodowa Federacja zawiesza najslawniejszego biegacza świata

BERLIN, 3.4. — Tel. wł. — W dniu dzisiejszym obradował tu w hotelu „Russischer Hof” pod przewodnictwem prezesa Edströma zarząd Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, w składzie: Genet (Francja), Sir Barclay (Anglia), Stankovitz (Węgry), Ekelund (Szwecja) i von Halt (Niemcy).

Po uczczeniu pamięci zmarłego dziennikarza francuskiego Frantz Reichel, zajęto się sprawą zawodstwa Nurmi.

Zarząd IAAF, wobec posiadania w ręku dowodów stwierdzających poważne naruszenie przez Nurmi go zasad amatorstwa, postanowił zabronić mu brania udziału we wszelkich zawodach międzynarodowych i przekazać materiał obciążający związkowi fińskiemu z poleceniem zdyskwalifikowania znakomitego biegacza.

Jednocześnie zarząd IAAF postanowił przypomnieć wszystkim podległym sobie związkom państwowym, że na Olimpiadzie w Los Angeles startować mogą jedynie zawodnicy, których amatorstwo jest nieposzlakowane. Specjalnie delegowana do Los Angeles komisja IAAF będzie wyposażona w pełnomocnictwa i zawodnik, na którego honorze amatorskim będą „jakiegokolwiek cienie, będzie natychmiast już w Ameryce dyskwalifikowany.

dowych i przekazać materiał obciążający związkowi fińskiemu z poleceniem zdyskwalifikowania znakomitego biegacza.

Jednocześnie zarząd IAAF postanowił przypomnieć wszystkim podległym sobie związkom państwowym, że na Olimpiadzie w Los Angeles startować mogą jedynie zawodnicy, których amatorstwo jest nieposzlakowane. Specjalnie delegowana do Los Angeles komisja IAAF będzie wyposażona w pełnomocnictwa i zawodnik, na którego honorze amatorskim będą „jakiegokolwiek cienie, będzie natychmiast już w Ameryce dyskwalifikowany.



START BIEGU NA PRZELAJ W GROCHOWIE

nie zgromadził zbyt imponującej liczby uczestników, wykazując poza tym kiepską napędową formę warszawskich drużyn farsowsowych.

Warta zwycięża Cracovię 3:2 w Poznaniu

Rehabilitacja po porażce świątecznej. Doskonała gra nowicjuszy zespołu poznańskiego

Warta — Cracovia 3:2 (2:1). Bramki strzelił: Wojciechowski, Scherke, Prosiński. Platkiwicz, Malczyk. Sedzia p. Andrzejak. POZNAN, 3.4. — Tel. wł. — O godz. 16-ej wiekty na boisko stadionu miejskiego obie drużyny przed sędzią p. Andrzejakiem z Łodzi stanęła Cracovia w składzie następującym:

Otinowski; Filipkiewicz, Lasota; Mysiak, Seichter, Ptak; Zielinski, Malczyk II, Kruzczyk II, Platkiwicz i Zembakiewicz.

Warta w składzie odmłodzonym bez Fliegera i Knioty z nowymi talentami w napadzie: Fontowicz, Scherke I, Nowicki; Przekucki, Wojciechowski, Ofierzyński; Andrzejewski, Nowacki, Scherke II, Prosiński i Radojewski.

Cracovia wylosowała boisko ze słońcem, a Warta rozpoczęła grę. Już w pierwszym min. Nowacki przedziera się pod bramkę Cracovii i z bliskiej odległości strzela w reze, bramkarza. Atak Cracovii, w którym wyróżnia się ruchliwy Malczyk, zaczyna napierać coraz silniej, nie wykorzystując jednak w 7-ej min. doskonałej okazji zdobycia bramki.

Dopiero 12-ta min. przynosi dość zresztą nieoczekiwane prowadzenie dla Cracovii. Podczas akcji podbramkowej podaje Malczyk II piłkę Platkiwiczowi, który ostrym strzałem lokuje ją w 8-ej min. w bramce. Przewaga Cracovii trwa aż do 26-ej minuty, w której Wojciechowski ślicznym wolejem po centrum lewego skrzydła uzyskuje z 10-ciu metrów wyrównanie.

Warta zachęcona sukcesem zaczyna demonstrować wysoki poziom, przyciemniając w ataku ruchliwość obaj łącznicy. W 30-ej min. Nowacki wypuszcza Radojewskiego, którego centrum nie wykorzystuje Andrzejewski, pudując z dwóch metrów. W 32-ej min. Warta zdobywa róg, a z niego jedna z najbliższych bramek. Strzał Andrzejewskiego wywołuje Ofinowski, wypuszczając jednak z rak piłkę, która Prosiński przynosi nie

rownie wolejem na bramkę. Piłka strzelona jednak za wysoko odbija się o poprzeczkę, a nadbiegający Scherke II lokuje ją głową w pustej bramce.

Radojewski źle pilnowany przez Mysiaka stwarza szereg groźnych sytuacji, przyciemnia w 34-ej min. głową Prosińskiego z centrum prawego skrzydła idzie obok słupka. Wkrótce potem Nowacki przebij

nie i strzela z kilku metrów. Ofinowski broni nakrywka, wypuszcza jednak piłkę, a strzał Prosińskiego uprzedza sędzię, odzwidując spalonego.

Przewaga Wartu trwa w dalszym ciągu. Strzał Nowickiego idzie w out. W 38-ej min. Ofinowski likwiduje wybiegiem niebezpieczny atak. W chwili potem strzał Scherkego II idzie obok

bramki. W 40-ej min. Andrzejewski kontuzjowany schodzi z boiska. Ostatnie 5 minut zakończonych rogiem dla Wartu należało do Cracovii, która nie potrafiła jednak wykorzystać sytuacji podbramkowych.

Po przerwie Cracovia zmienia atak. Malczyk II gra na środku. Platkiwicz na lewym flanku, a Kruzczyk II na prawym.

Warta atakuje skutecznie w dalszym ciągu. Ślicznie wypracowana akcja Radojewskiego po przedrybnowaniu Mysiaka psuje Andrzejewski. Strzał Scherkego II w 5-ej min. idzie obok słupka. W 8-ej min. Warta nie wykorzystuje cornera, a w 2 min. potem uzyskuje Prosiński z podania Nowickiego po wolnym Wojciechowskiego trzecia bramkę, strzelając z dwóch me-

trów pod poprzeczkę. W 11-ej min. broni Ofinowski śliczną nakrywką wolny Przekuckiego, natomiast w 12-ej min. lekomyślny wybieg Fontowicza omiata nie przynosi drugiej bramki Cracovii. Z linii bramkowej wykopnięta piłka w ostatniej chwili Przekucki. W 20-ej min. oddaje Nowacki piłkę Fontowiczowi, który ją z wielkim trudem wykopuje, uciekając zaledwie o włos nadbiegającego Ma-

czyka. W chwili potem demonstruje Ofinowski wysoki poziom, zabierając pod bramką piłkę Scherkego II z głową.

Wolny z 16-tu metrów, strzelony przez Kruzcza za reke Nowickiego odbija się o mur obrony Wartu, a strzał Zembakiewicza idzie w aut. W 25-ej min. Nowicki po minucie obrony strzela czwartą bramkę, której sędzią za przyciemnienie nie uznaje. W 27 min. Fontowicz chwytając piłkę strzał, piłkę wybiła jednak Kruzczyk, a nadbiegający Malczyk lokuje ją w bramce.

Teraz Cracovia zachęcona sukcesem zaczyna atakować. W 33-ej min. sędzią dyktuje za watolowy faul Nowickiego, rzut karny. Wyrównanie wisi w powietrzu. Strzał Lasoty broni jednak przyciemnienie i szczęśliwie Fontowicz. W 38-ej min. Ofinowski znowu pokazuje swój łwy pazurek, broniąc nakrywką wolny Scherkego II z 30 mtr. W 42-ej min. Warta nie wykorzystuje rzutu rożnego, a w chwili potem gwizdek sędziego kończy mecz.

Zwycięstwo Wartu było zasłużone, gdyż była ona drużyna bezwzględnie lepsza we wszystkich liniach. Nadzwyczaj dobrze spisał się niolzi zawodnik. Z Cracovii wwrócił się pracowity Seichter z pomocą i Ofinowski w bramce oraz w pierwszej połowie Malczyk II w ataku.

Sędzia nie stanął na wysokości zadania i on też ponosi odpowiedzialność za obniżenie się poziomu gry pod koniec i za faule w tym okresie. Zresztą obustronne. Publiczność zebrała się ponad 5 tysięcy.

Nikie zwycięstwo Legii nad Ruchem 2:1

Słaba gra wojskowych na własnym boisku. Słazacy przeważają wyraźnie po przerwie

LEGIA — RUCH 2:1 (2:1). Obie bramki dla Legii strzelił Nawrot, dla Ruchu — Włodarz. Sedzia inż. Grabowski z Warszawy.

Pierwszy mecz ligowy. Przed kasami, na trybunach i boisku moc starych znajomych. Znajomych zresztą bardzo specyficznych: nie zna się ich nazwiska, nie wie się co robią, kim są. Wszystko co z nimi łączy — to piłka nożna.

Tyle lat znajomości! To też tu i tam, bezwiednie czasem skłania się głowę, czy uchyla kapelusza — przecież nie widzieliśmy się dobre parę miesięcy... Boisko oblane słońcem, na niebie na wiet śladu obłoczek, boisko suche, choć niezbyt jeszcze elastyczne, na brunatnie, zielonkawe gdzieś tam trawie żółci się kula piłki.

Gwizdek sędziego i dwudziestu dwu piłkarzy Legii i Ruchu rozpoczynają swój doroczny taniec między dwiema bramkami.

Nasze primadonny nie są jednak jeszcze w formie: piłka nie słucha nogi, raz po raz wędruje pod niebo, tucze się po autach.

Zato zapalu jest moc, ale zapał nieśwety, w tak trudnej grze zespołowej nie wystarcza. To też w rezultacie jest dużo więcej biegania niż gry.

Zwłaszcza słabo technicznie prezentują się gracze Ruchu. W podaniach ich nie mówią już o wykopach, jest moc przypadkowości i tendencji jak najszybszego pozbycia się piłki.

Ten kardynalny błąd zaraża z czasem i niebardzo pewnych siebie graczy Legii, w których szeregach usiłuje napróżno wprowadzić już stary rytmierz Nawrot. Cóż, kiedy nie znajduje on pomocy i należytego zrozumie

nia ani ze strony łączników Szallera i Przedeckiego I-go, ani skrzydłowych — Rajdka i Wypilewskiego, ani nawet u tak pięknie grającego jesienią Cebulaka.

W tych warunkach gracze poświęcają więcej uwagi nogom swoich przeciwników, niż piłce i zawsze łatwiej trafić.

Gra początkowo jest otwarta i Ruch atakuje lewoskrzydłowym Włodarem, który z uporem godnym lepszej sprawy szereg dobrych pisk wysyła w aut. Legia forsuje raczej trochę środkową. Groźny jest zwłaszcza Nawrot — przebiega się, wysyła w bój łączników, idzie do straconych zdawałoby się pisk. Jego pracowitość jest nagrodzona w 15-ej minucie i niegroźna, zdawałoby się, sytuacja pod bramką Ruchu, moment wahańia się ze strony bramkarza i obrońców i środkowy napastnik Legii posyła przytomnie piłkę w róg. Legia prowadzi 1:0.

Słazacy to jednak twardy naród. Nie pesza się utratą bramki, lecz atakują. Po swojemu, bezładnie, często bezmyślnie, ale zato z zapałem. W rezultacie tych chaotycznych ak-

cyj przychodzi wyrównanie. Po wolny za faul Wypilewskiego, Włodarz otrzymuje piłkę górą od Peterka i piękny wolejem lokuje ją w siatce w 31-ej minucie gry.

Zaczynamy zatem odnowa: przed każdym z zespołów różnielwa szanse zwycięstwa i czernia się jednocześnie horoskopy kłeski.

Los sprzyja jednak Legii: atak Wypilewskiego kończy się piękną centrą ostatniego — na piłkę wpada „pełnym gazem” Nawrot, zbiera ją z głowy zdziwionego Kaczego i oto Legia w 42-ej min. znowu prowadzi 2:1.

Po przerwie gospodarze grają z wiatrem, więc zapowiada się na podwyższenie przez nich wyniku. Okazuje się jednak, że Legia nie jest zbyt pewna siebie, bo już od początku zdradza skłonność do gry defenzywnej. W konsekwencji tego Ruch zdobywa wazną przewagę psychiczną, i naogół panuje nad boiskiem.

Napad słazaków jest dźwięnie jednak rozklejony, Peterk pozbawia się piłki jak najszybciej, większość jego podań na skrzydła nie dochodzi do adresatów, łączników prawie nie widac.

Najpoważniej zagraża kraniec Legii, prymitywny jeszcze, ale szybki i dobrze dysponowany strzałowy Włodarz. Raz i drugi ucieka on Martynie, centruje, pięknie strzela. Akcje jego nie znajdują jednak poparcia u partnerów, podczas gdy Legia wzmocniona w pomocy jednym, a często i oboma łącznikami, broni się skutecznie.

Nie potrafi się ona otrząsnąć z przewagi Ruchu, mimo że słazakom ubywa kontuzjowany w nogę Mazur.

Parę sporadycznych wypadów wojskowych nie zagraża zbytnio bramce pokonanych i w rezultacie mecz kończy się wynikiem uzyskanym do przerwy 2:1 dla Legii.

Zwycięzcy wystąpili w składzie: Adamowicz; Martyna, Ziemiański; Przedecki I, Cebulak, Nowakowski; Rajdek, Szallor, Nawrot, Przedecki I, Wypilewski.

Ruch: Komander; Kaczy, Kusz; Buchwald, Badura, Dziwisz; Urban, Mazur, Peterk, Sołota, Włodarz.

Najlepszym graczem na boisku był Nawrot. Inni jego partnerzy z Legii nie osiągnęli jeszcze swej zwykłej formy jesiennej, Ziemiański czuł się bardzo niepewnie, brak mu było wykupu. Martyna też nie był najlepszy. Adamowicz dwukrotnie wypuścił fatalnie piłkę z ręki, Cebulak grał górą i często stał pilko do przeciwnika. Rajdek nie mógł dać sobie rady z piłką.

U pokonanych zupełnie poprawnie grał zapasowy bramkarz Komander, niezbyt był też Kusz oraz cała linia pomocy, zwłaszcza jeśli chodzi o akcje defenzywne.

W napadzie panował chaos, to też największe pole do popisu znalazł w tej linii nieobliczalny, ale groźny Włodarz.

Depesze ze świata

BERLIN, 3.4. — Tel. wł. — Na posiedzeniu IAAF. poza zawieszeniem Nurmio, zaimnowano się i sprawą Ladoumexu, przyciemnia uznano zarzuty przeciw znakomitemu biegaczowi za upoważniające do dyskwalifikacji.

Pozatem przyjęto do IAAF Palestynę, zabroniono państwom należącym do związku brać udział w Igrzyskach robotniczych, a projekt organizacji mistrzostw Europy powierzono komisji w składzie: Stanokovitz, Genet i v. Halt.

NEW YORK, 3.4. — Tel. wł. — Petrole znokautował w jedenastej rundzie Battling Battalino i staje do walki o mistrzostwo świata w półśredniej z Jackie Fields, oraz lekko z Canzonem.

LONDYN, 3.4. — Tel. wł. — W pierwszej lidze angielskiej osiągnięto następujące wyniki: Arsenal — Chelsea 1:1, Birmingham — Aston Villa 1:1, Blackburn — Bolton 3:1, Blackpool — Westham 7:2, Derby — Huddersfield 3:2, Everton — Grimsby 4:2, Manchester City — Liverpool 2:1, Portsmouth — Middleborough 2:0, Sheffield United — Sheffield Wednesday 1:1, Sunderland — Leicester 4:1, Westbromwich — Newcastle 2:1.

ZURYCH, 3.4. — Tel. wł. — Wielka nagroda światowa dla stayerów wygrał Ruegg przed Gilenem. Wśród sprinterów pierwszy był Richli, 2) Kaufman, 3) Moeskons.

SZTOKHOLM, 3.4. — Tel. wł. — Szwecja pokonała Danię w meczu bokserkim w stosunku 10:6. W w. półśredniej Soederberg znokautował w 20 sek. Bernhanda.

PRAGA, 3.4. — Tel. wł. — Wyniki mistrzostw piłkarskich: Slavia — S. K. Plzeno 0:0, S. K. Kladno — Nachod 4:2, Victoria Zizkov — Teplicer F. C. 2:3, Bohemians — Cechie Karlin 4:4, D. F. C. — Zidenice 2:2.

BUDAPESZT, 3.4. — Tel. wł. — W międzypaństwowym meczu bokserkim Węgry — Czechosłowacja po czterech walkach Węgry prowadzili 8:0.

BUDAPESZT, 3.4. — Tel. wł. — Ujpesti — Budai 4:1. MONTE CARLO, 3.4. — Tel. wł. — Finał turnieju tenisowego wygrał Bernard Hiac Merlina.

AMSTERDAM, 3.4. — Tel. wł. — W meczu hokejowym Holandia pokonała Belgie 2:0 (1:0).

AMSTERDAM, 3.4. — Tel. wł. — Holenderka Kastein pobila pływacki rekord światowy na 400 mtr. st. klas. osiągając czas 6:38.4. 200 mtr. przedpłynęła Kastein w 3:09.

BRUKSELLA, 3.4. — Tel. wł. — Klasyfikacja wyścigów szosowych: Bruksella (376 km.) zakończył się wielkim triumfem kolarzy belgijskich. Zwyciężył L. Verwaecke 11:25.1, bijąc na finiszu Łocka.

3) Ronsee, 4) Schaffer, 5) Müller (Luksem), 6) Rebrzy, 7) F. Verwaecke, 8) Wauters, 13) Pelissier.

Niedzielne zawody w kraju

Na boiskach Poznania, Krakowa, Śląska i Lwowa

KRAKÓW, 3.4. — Tel. wł. — Wisła — Korona 3:1 (0:1). Mecz treningowy, rozegrany przez Wisłę osłabioną brakiem Pychowskiego, Kisielskiego i Lubowickiego, zakończył się jej nieznacznie zwycięstwem. Do przerwy Wisła, nieprzystosowana do krótkiego boiska, nie może się zdobyć na żaden wynik. Bramkę dla Korony uzyskał Bialka. Po przerwie Wisła ze strza-

nyk 2:0. Mistrzostwa szczytniarniaki rozpoczęły się w dniu wczorajszym w Karkowie. Klasa A: Garbarnia — Wawel 5:4. Sokół — Wisła 5:0 w o.

LWÓW, 3.4. — Tel. wł. — W dniu dzisiejszym odbyły się we Lwowie jedynie dwa spotkania towarzyskie. Pogon grała ze Swietizą, drużyna A-klasowa wygrywała 11:0. Zwycięzcy grali wcale dobrze, mimo że wystąpili bez braci Motwiczki, Jeżewskiego i Deutschmanna. Bramki zdobyli Niechciol (4), Zimmer i Łagodny po 3, Czesławski jedna.

„Czarni” grali z TSL Lewandówka wygrywając 2:0. W szeregach Czarnych grał po raz pierwszy Żurkowski, który strzelił też obie bramki. W barwach drużyny lwowskiej wystąpił również Reiman.

POZNAN, 3.4. — Tel. wł. — Niedzielne rozgrywki w Poznaniu o mistrzostwo klasy A, przyniosły zasłużone zwycięstwo Olimpii nad Wartą 1:0 3:1 (3:0). W Warcie zawiodł atak, w którym grał Kniola z drużyny ligowej, najsłabszy gracz na boisku. Miła niespodziankę sprawiła Liga (Debiec), biła Ostrowie 7:0 (4:0). Zwycięstwo w tak wysokim stosunku najzupełniej zasłużone.

Mistrzostwo nina - ponga pań, organizowane przez Ośrodek poznański zdobyła Sommerowna (A.Z.S.) wygrywając w finale z Antoniewiczówną (Unia) 21:19, 22:20, 1

KATOWICE, 3.4. — Tel. wł. — 7-e spotkanie piłkarskie ubiegłej niedzieli należały wymienić dwa doskonałe waleki uzyskane przez słaskie drużyny z drużynami niemieckimi. Narzędzie Lipiny zremisował 3:3 z czołową drużyną Śląska Onolskiego Preussen Zabrze, natomiast ekipa-lwowa drużyna IFK odniosła wspaniały sukces, biąc w stosunku 2:1 mistrza południowych wschodnich Niemiec Btym 09 Dłana katowicka gościła w Raciborzu i uległa tamtejszemu So. V. 0:3 w stosunku 0:2.

Z miejscowych spotkań zasługują na wymienienie: Amatorski — Orzeł 1:1, Pol KS — Słowian 4:1, Chorzów — Kresy 0:1, 06 Mysłowice — 24 Szopienice 2:2, 22 Mł. Dąbrowka — Śląsk Siemianowice 3:1, ZKS — Kol. PWT 2:2, Biela (Lipiny) — Hakrah (Bielsko) 2:0, 09 Mysłowice — Dąb 10:2, Halter (Wielkie Haiduki) — Pogon (Katowice) 6:1.

W ramach festiwnu cyklistów zorganizowanego przez klub cyklistów „Rekord” w Janowie odbyło się doroczne spotkanie w pilce rowerowej, pomiędzy reprezentacjami Górnośląskiej i Śląskiej Związku Cyklistów. Polacy w stosunku 6:5 (4:3). Jest to d czasu, kiedy spotkania te się odbywają pierwsze zwycięstwo Polaków.

Drukarz — Czarni 6:0. Bramki zdobyli „Zenek” (3), Piwowarczyk (3) i Jagiello jedna. Sedzia p. kpt. Szoltz. Pwatt — Orzeł 2:2. Bramki dla Orła zdobył Walentynowicz, dla Pwatt Słizit i Godlewski. Publiczność 500 osób. Sedzia p. Sienkiewicz.

Legia: Akimow, Szczotkowski, Pigulski, Drabiński, Zuchowski, Leonardzik, Berent, Skrzypczak, Gabrysiak, Gajger, Oburzyński.

Makabi: Baumsztzyk, Frydman, Zysman, Ankier, Weicman, Topór, Tadeusz Kupfersztajn, Cytenbaum, Górka III, Prawidło I, Bluman.

Legia rozczarowała na całej linii. Mając normalny atak, raz jeden zdobyła się na wysiłek uzyskania bramki przez Gajgera w 34 minucie. Białoniebiescy grali dobrze, lecz nieskutecznie. Walczono zbyt ostro, za co sędzia, p. Szustakiewicz, usuwa z boiska gracza Legii — Leonardziaka. Trzeba zaznaczyć, iż Makabi wystąpiła bez Ehrenberga i Zelicera.

Zapowiedziany mecz o mistrzostwo Polona — Znicz (Pruszków), został odwołany, to też rezerwa ligowej drużyny rozegrała mecz towarzyski z Elektrycznością, gromiąc go 10:0 (5:0). Bramki zdobyli: Karolak (4), Puchniarz (3), Olasek (2) i Odrowąż jedna.

Skra — Zass 3:0. Mistrz Warszawy wystąpił do tych zawodów z czterema graczami pierwszej drużyny. Bramki zdobyli: Więkowski II, Rozalski, Dragaszek II. Sedziował p. Jan Luxemburg.

Mecz hokejski Jordan IB — ZASS przyniósł zwycięstwo rezerwie Jordanu w stosunku 8:6.

Porażka Polonii w Radomiu

Bokserzy C.W.S. remisują 7:7 z Gopłanią w Inowrocławiu

RADOM, 3.4. — Tel. wł. — R. K. S. — Polonia ligowa (W-wa) 3:1 (2:0). Po wielu latach nieobecności w Radomiu zawitała tu w dn. 3 b.m. Polonia stołeczna. Nikt nie przypuszczał, że ligowcy i to występujący w pełnym składzie ligowym ulegną mistrzowi Radomia, który uzyskał zwycięstwo najbardziej nie przypadkowe, lecz w pełni przekonujące.

Ligowcy w niedzielę zawiedli — nie pokazali nie ciekawego prócz paru dobrych głów Łanki i pchowych zresztą strażów Szecheniaka oraz Puzurka. Pozatem Seichter popisywał się — mszcząc się chyba za słabą grę swej drużyny — brzydkiemi faulami.

Radomianie w pierwszej połowie meczu mieli więcej z gry, przeprowadzali ciekawe akcje, zwłaszcza trójką środkową. Dopiero pod koniec drugiej połowy spuchli i Polonia odnowała boisko, ale nie potrafiła odrobić straconych bramek.

Bramki dla zwycięzców strzelił Marjan, Makosz i Badowski, dla Polonii — Szecheniak, który pozatem zaprzepścił rzut karny, strzelając w słupek. Sedziował b. dobrze p. Rakocz.

Czarni — Z. T. G. S. 3:1 (1:0). Mecz o mistrzostwo klasy A.

INOWROCŁAW, 3.4. — Tel. wł. — Mecz bokserki CWS (Warszawa) — Gopłania wzbudził duże zainteresowanie, gromadząc około 1500 widzów, którzy jednak zawiedli się srodze, gdyż Karpiski, który przybył do Inowrocławia, do walki nie stanął. Mistrz Polski w średniej motywował swój krok zakazem WOZB i lekarza, obecny jednak na sali doktor stwierdził zdolność do walki Karpiskiego.

Wynik meczu brzmiał 7:7. Rezultaty szczegółowe są następujące: w. m. u. z. — Wiecekore (CWS) biła nieznacznie na punkty Robowskię: w. kogun-

cia: Smiech (CWS) wygrywa przez techniczny k. o. w II rundzie Markieckiego, mając w 2 rundach znaczną przewagę; w. półkrow: Goss (CWS) zwycięża nieznacznie na punkty Ilewskiego; w. lekka: Radomski (G) zwycięża Orlicza; w. półśrednia: Lewandowski (G) remisuje z Bartosiakiem.

W średnia: Zieliński (G) zdobywa 2 pkt. walkowerem; w. półciężka: Juszkowiak (G) nokautuje już w I rundzie Hymera. Sedziował p. Kubiak.

FRANKFURT, 3.4. — Tel. wł. — Zapaśnik niemiecki Ismail pobit mistrza Olimpiady, Włocha Galimberti, osiągając w podnoszeniu ciężarów 675 kgr.

BERLIN, 3.4. — Tel. wł. — Bayern (Monachium) zremisował z Hertha 4:4 (3:2).

LIPSK, 3.4. — Tel. wł. — Zawody za prowadzeniem motorów wygrał Sawall przed Hillem i Moellerem.

Skoda — Świt 1:0; Marymont — Warszawianka 3:0; Gwiazda — AZS 2:0; Legia — Makabi 1:0. Pierwsze mecze o mistrzostwo kl. A okr. warszawskiego przyniosły duże niespodzianki. AZS potknął się o niezbyt silną Gwiazdę, Legia odniosła młkie zwycięstwo nad osłabioną Makabi, wręczając beniaminek kl. A Skoda, pokonując Świt.

Wszystkie mecze odbyły się na boiskach zupełnie dobrych bez błota.

Skoda: Brzostek, Moleda, Nieznanski, Zaranek, Haiselbetz, Przytula, Kościelna, Baryla, Dabrowski, Zieliński, Gajcy.

Świt: Abis, Domański, Wardecki, Pen-cylusz, Bzdak II, Groński, Car, Wiktorzak II, Prossator I, Getler, Łysakowski.

Drużyna Skody dobrze zmontowana, szybka i grająca niezwykle ambitnie, pokonała Świt 1:0 (0:0). Zwycięzca bramkę zdobył w 53 minucie z zamieszania Gajcy. U zwycięzców wyróżnili się: Brzostek, Moleda i Baryla. Sedzia p. Pauc.

Marymont: Kondracki, Gebel, Siwek, Bednarski, Prass, Pawłowski, Skuteltty, Kulisa, Ulanica, Sokolowski II, Przerowski.

Warszawianka: Haselbusch; Wiecekore, Krzyński; Kamiński, Hahn II, Hapisow, Skiba, Bibrych, Szymański, Wiśniewski, Pinkowski.

Marymont grał szybko i skutecznie, w przeciwieństwie do Warszawianki, która większą uwagę zwracała na nogi przeciwnika. Bramki strzelone zostały przez: Kulise, Sokolowskiego i Przerowskiego z karnego. Sedziował p. Józef Miron.

Gwiazda: Unterman, Dawidsohn I, Feinbaum II, Lebensold, Lerner II, Sonnenberg, Feinbaum I, Szulzinger, Lerner I, Freiman, Buch.

A.Z.S.: Twardowski, Czajkowski, Jarzyna, Pomlanowski, Redlich, Zby-

Koc, Wiśniewski, Zarzycki, Twardo, szewski, Bankowski.

Petkewicz wyjechał do Argentyny

Stanisław Petkewicz wyjechał w niedzielę do Ameryki Południowej, gdzie ma, jakoby, zapewnioną posadę w Buenos Aires. Petkewicz wyjechał via Wiedeń do Genui, by wsiąść na okret. Światny biegacz nie nosi się z zamiarem powrotu do Polski.

Biegi naprzelaj

LWÓW, 3.4. — Tel. wł. — W dniu dzisiejszym odbył się we Lwowie pierwszy bieg naprzelaj. Trasa około 4 km. ciężka z powodu rozmożonego terenu. Startowało 23 zawodników, skończyło bieg 22. Wyniki następujące: 1) Jaworski (Poznań) 14:39.3, 2) Judenberg (Dror) 15:09.8, 3) Meissner (Dror) 15:25.3, 4) Maciuk (Poznań) 15:28.3, 5) Dembowski (Poznań), 6) Maciedowski (Sokół Macierz), 7) Brenner (Poznań).

POZNAN, 3.4. — Tel. wł. — W niedzielę odbył się w Poznaniu najstarszy bieg naprzelaj w Polsce 12-ty z rzędu cross Kuriera Poznańskiego, na dystansie około 4000 mtr.

Na starcie stanęło 83 zawodników ze 110-ciu zgłoszonych, biegu nie ukończyło zaledwie dwu. Na mecie wpadł jako pierwszy Janowski (Warta) w czasie 14:45.5, lecz, wobec skrócenia trasy, został zdyskwalifikowany. Zwycięstwo przyniósł Robiński (Warta), 2) Jakubowski (Sokół), 3) zdobył pułk Sokół, 4) Malkas (Warta), 4) Rutkowski (Warta), 5) Płotkowski (SMP) zdobył pułk przedchodni SMP, 6) Kościelniak (KPW Jarocin), 7) Nowakowski (Warta), 8) Nogaj (Warta), 9) Walcowski (SMP), 10) Olszewski (Warta).

Bieg naprzelaj warszawskiego O. Z. L. A. odbył się w niedzielę na dystansie około 6 km. Ciężka, błotnista trasa na polach Grochowa przebiegała przez Puchalski (Legia) w doskonałym czasie 19:02 dystansując najbliższych rywali o przeszło 200 mtr. Drugie miejsce zajął startujący poza konkursem Karczewski, przed Adamczykiem (Orzeł), Milczem (Rezerwa), Ruslewskim (O.), Konlarkiem (Rez.) i Derwiszyńskim (AZS).

LUBLIN, 3.4. — Tel. wł. — Bieg naprzelaj o pułk Związku Strzeleckiego na dystansie 3 km. wygrał Kra mek 13:54 sek. 2) Matylaszczko, 3) Zróbek.

KATOWICE, 3.4. — Tel. wł. — Sezon lekkoatletyczny na Śląsku otworzył w niedzielę bieg naprzelaj o nagrodę marszałka śląskiego, p. Wolnego. W biegu pań na 1500 m, zwyciężyła Szusówna (Poznań) Katowice), w biegu panów na 5000 mtr. pierwszym był Hartlik (Ról. Huta, Stalowa), 2) Sitko, W punktaliz drużynowy zwyciężyła Poznań (Katowice) przed Siadonem.

Mecz hokejski Jordan IB — ZASS przyniósł zwycięstwo rezerwie Jordanu w stosunku 8:6.

Obrady parlamentu sportu polskiego

Walne zgromadzenie Z.P.Z.S. uchwala szereg pełnomocnictw dla P.K.Ol. w obliczu ekspedycji do Los Angeles

Jeżeli kiedykolwiek można mówić bez przesady, że na Związek Związków Sportowych zwrócone są oczy ogółu, że z tamtej strony oczekuje się wielkich decyzji i stanowczych posunięć, to chyba właśnie teraz — w chwili pakowania walizek do Los Angeles.

Niedzielne walne zebranie Z. Z. obciężyło jeszcze uczestnikom emocje specjalne w postaci oficjalnych wyjaśnień PZHL o przebiegu hokejowej ekspedycji olimpijskiej.

Do omawiania Lake Placid i nie-szczęśliwego tournée jednak nie doszło. Delegat związku hokejowego p. Krygier zaproponował odroczenie tej sprawy do walnego zgromadzenia PZHL, które ma niewątpliwie pierwszeństwo w wydawaniu opinii o pracy swych kierowników. Dzięki poparciu wniosku przez przewodniczącego zebrania ptk. Urych, sprawa spadła z porządku dziennego.

Pomimo to cieni Lake Placid zaciążył nad dalszymi rozprawami olimpijskimi. Coraz to delegaci dla udowodnienia ryzyka jakiejś wyprawy sięgali do przykłądu hokeistów, co chwila mówiło się o chwiejnym stanowisku Komitetu Olimpijskiego, który mimo teoretycznych przeciwwskazań nie sprzeciwił się wyjazdowi drużyny hokejowej.

— Jest rzecz niedopuszczalna — stwierdził przy ogólnym potakaniu inż. Znajdowski — by P. K. Ol. w jakiegokolwiek sytuacji zrzucał na siebie odpowiedzialność moralną i materialną za wyjazd reprezentacji pewnego sportu i jednocześnie nie wyczynał wszystkich środków, służących mu do utrzymania niepożądanych reprezentantów Polski zagranicą.

Odpowiedzi na to stanowcze po-

stawienie sprawy udzielił w końcu przemówieniem ptk. Urych, prezes Z. Z.

Ptk. Urych mówił między innymi: — Od wielu lat walczyliśmy o wasze zaufanie, jako przedstawiciele poszczególnych związków. Nie chcemy żadnego rozszerzenia naszych praw, nie chcemy stwarzania organizacji nadzwyczajowej, ale pragniemy wszelkimi siłami uzyskać u związków taki kapitał zaufania, któryby pozwolił nam swobodnie działać w najtrudniejszych sytuacjach.

— Gdyby te wnioski, z którymi przyszedł Z. Z. dziś do was były uchwalone przed kilku miesiącami, gdybyśmy wiedzieli, że znajda one jednogłośnie uznanie, to zapewne mogłybyśmy powołać swych sankcyj moralnych zatrzymać hokeistów w Polsce i do ekspedycji tej napewno nie doszłoby! Przemówienie to powitano głośniejszymi oklaskami.

Jakież to wnioski uchwalił Z. Z. w sprawie Olimpiady letniej?

Podzielić je można na dwie grupy: wnioski demonstracyjnych i rzeczowych, zasadniczych.

Demonstracja było gorące podziękowanie dla naszego wychodźstwa amerykańskiego, które mimo własnych kłopotów kryzysowych przyszło z pomocą finansową ekspedycji olimpijskiej. Do demonstracji też należały podziękowanie dla naszego wychodźstwa amerykańskiego, które mimo własnych kłopotów kryzysowych przyszło z pomocą finansową ekspedycji olimpijskiej.

Wnioski zasadnicze oparte zostały na smutnych wynikach i gorz- kich doświadczeniach Lake Placid. Oto one:

1) Komitet Olimp. otrzymał pełnomocnictwo do ustalenia ram i składu ekspedycji olimpijskiej pod-



ZEBRANIE RADY MINISTRÓW SPORTU POLSKIEGO

Walne zgromadzenie Związku Polskich Związków Sportowych, grupowało reprezentantów wszystkich zrzeszonych w Związku galei sportu. Głównym tematem obrad był wyjazd do Los Angeles. Przy stole prezydalnym od lewej siedzą p.p.t.: gen. Witkowski, inż. Znajdowski, radca Foręs, kpt. Soński, inż. Loth, ptk. Urych, ptk. Głabisz, Dabski.

względem ogólnym. Żaden związek nie może wysłać, względnie powiększyć swej reprezentacji bez zgody Kom. Ol. Jedynie dobór zawodników i kierowników w określonych ramach jest rzeczą danego związku.

2) Zarząd Z. Z. i Kom. Ol. jest upoważniony do wyłączenia ekspedycji olimpijskiej tych związków, które mimo możliwości, zupełnie zaniechają starań o powiększenie Funduszu Olimpijskiego.

3) Zabrania się wszystkim związkom wszczynania i prowadzenia pertraktacji na terenie U. S. A. mających na celu uzyskanie pomocy finansowej, lub organizacji zawodów bez wiedzy i zgody Kom. Ol.

Postanowiono też urządzić 8 maja „dzień olimpijski”, z którego dochód zasili kase P. K. Ol.

Wszystkie te wnioski zostały przyjęte przez zebranie jednomyślnie.

Z. Z. przedstawił mniej ciekawy katalog spraw najważniejszych. Takie sprawy jak zaprowadzenie stajantystyki, popieranie akcji wydawniczej, gromadzenie materiałów do historii sportu — są to wszystko sprawy bezsporne, często o charakterze platonicznych dezwyderatów, których wogóle można było na zebraniu nie przysyłać.

Chaotyczna dyskusja wywołała natomiast (uchwalony potem obrzy- nia większością głosów) apel do Z. Z. o wyłączenie starań w celu osta-

tecznego uchylenia okólnika zakazującego młodzieży szkolnej nale- żenia do klubów sportowych.

Przemówienia, które wygłoszo- no w tonie naczelnego magistratu sportowej, świadczy o zupełnym nieprzemysłieniu tego problemu.

Natomiast długo i przekonująco targowano się z Z. Z. o wyso- kość podatku od imprez sporto- wych na rzecz Z. Z. Dotychczasowa stawka (1 procent) zarząd za- proponował podnieść do 3-ch proc. co spotkało się ze sprzeciwem za- sobniejszych galei sportu.

Rezultatem wymiany zdań jest słodki kompromis: albo 3 procent, jeśli podatek komunalny od widowisk sportowych zostanie znie- siony, albo 2 procent jeśli podatek ten pozostanie.

Na tem wyczerpują się istotne elementy zebrania. Reszta uchwał możemy wyliczyć w paru wierszach: udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium, darowano związkowi wioślarskiemu dług 5500 zł., datujący się z czasów G. m. p. dy Amsterdamskiej, wnioski w sora wie starań o wprowadzenie do programu olimpijskiego łucznicwa i tyżwarskich wyścigów kobiecych przekazano do rozpatrzenia zarzą- dowi.

Skład zarządu Z. Z. nie zmienia się ani trochę: pp. ptk. Głabisz, inż. Loth, Wojakowski i dyr. Lesiewicz zostali ponownie wybrani do władz.

Obradom zebrania Z. Z. przy- słuchiwał się z uwagą ptk. Kiliński, dyrektor PUWF-u.

W krótkim przemówieniu oko- licznosciowym ptk. Kiliński poru- szył ciekawe zagadnienie udziału samorządu w pracy nad wychowa- niem fizycznym młodzieży.

— Uartło się u nas przekonanie, że każdy dział ma prawo korzy- stać tylko w takim rozmiarze z po- mocy ciał komunalnych, w jakim przyczynia się do powiększenia budżetu miasta. W tym wypadku sportowcom przynadbyło w udzia- le sumy znikome.

— Ale dlatego właśnie musimy w tych sferach wpoić przekonanie, że tak jak oświata powszechna jest beznadziejnie deficytowa pozycja i nikt z tej racji nie zalamuje rak, tak i wychowanie fizyczne korzystać musi z tych samych przywilejów.

— Bo wychowanie fizyczne to też oświata. Oświata innego rzędu, ale niemniej potrzebna i niemniej ważna!

Mocne i jakże trafne powiedzenie w tonie Z. Z. znalazło pełny od- zwiek.



BERSONOWNA (POLSKA)

uzyskała na Makabiadzie w Tel-Awi- wie najlepszy rzut dyskiem i weszła do finału tej rozgrywki.

Trzy występy bokserów estońskich w Polsce

Przegrana 6:10 w Łodzi i dwa zwycięstwa: w Białymstoku 11:3 — w Wilnie 10:6

Po raz pierwszy w Łodzi, skrzyżo- wała się pięść polska z estońską. Sym- patyczni i nadzwyczaj sportowo wy- robieni goście z Północy przybyli do nas po naukę, ale, przynajmniej na- szczyt, zostaliśmy nimi mile roz- czarowani. Wprawdzie poziom ich bo- ksu jest jeszcze bardzo prymitywny i pod względem technicznym, siły ciosu i otrzaskania z ringiem odbiega w nie- których wypadkach od naszej drugiej klasy, jednak w widzianej w czwartek ośmecie mistrzowskiego klubu Eston- jest doskonały materiał pięściarski, który może dojść do rezultatów. Fyzy- cznie przedstawiają się oni imponują- co, a pod względem dżentelmeńskiego zachowania się mogą nam służyć za wzór.

Goście wprawdzie przegrali z różni- cą czterech punktów, ale przebieg za- wodów wykazał, że nie tylko na prze- grana nie zasłużyli, ale nawet zwycię- stwo z różnicą jednego punktu byłoby zasłużone. I.K.P. walczyło w czwartek wyjątkowo słabo, wpłynął na to brak Spodenkiewicza, Zielińskiego, Chmi- lewskiego i do pewnego stopnia Stahla I. W drużynie estońskiej najlepszym za- wodnikiem był Kuura, z zawodu na- uczyciel tańca, który zdobył przed ty- godniem „mistrzostwo” swego kraju tając przez szesnaście godzin bez przerwy rumbę. Dobra była również w- musza — Kabi, Seeborg, mistrz Esto- nii, zadowolony tylko przez dwie rundy. Przebieg zawodów nie był specjalnie interesujący. W wadze muszel, agre-

sywny Kabi zwycięzca Graczyka, swe- mi prostymi, rzadko zawodzącymi ude- rzeniami.

W wadze koguciej Leszczyński ma- za przeciwnika mistrza Estonji Seeb- erga, który góruje nad nim pod wzglę- dem technicznym. Tem większe jest zdziwienie, gdy ogłaszają zwycięstwo łodzianina.

W wadze piórkowej, Taborek dziel- nie stawiał opór Henricksonowi, za- wodnikowi bardzo ruchliwemu, przy- tomnemu o ostrym silnym uderzeniu. Ogłoszone zwycięstwo Taborka jest drugą niesprawiedliwością.

W wadze lekkiej przeciwnikiem Ba- nasiaka był technicznie odcień lepszy mistrz Estonji Lester. Remis znów krzydzi gości.

W wadze średniej, Garnczarek ma- łatwe zadanie z 16-letnim Salonym. Z powodu nierówności sił, lekarz prze- rzywał walkę.

W wadze średniej, Stahl II, zastępc- jacy niedysponowanego jeszcze Chmi- lewskiego, dziel się z Reino punktami. Spotkanie mało wartościowe.

W wadze półciężkiej, waga dnia stoczyli w wadze półciężkiej Kempa i Kuura. Techniczna przewaga estończyka za- znacza się od pierwszej chwili. W peł- nym zwycięstwie gościa.

W wadze ciężkiej, walka jest krótka. Przeciwnikiem mistrza Polski jest iów ny mu warunkami fizycznymi Ad- elman. Rozpoczął on walkę wcale oie- cując i dwukrotnie trafił Konarz- wskiego. W pewnej chwili obaj jedno- cześnie uderzali, ciós jednak mistrza Polski był szybszy, no i skuteczniej- szy, gdyż kolos estoński zwała się jak kłoda, na dłużej niż dziesięć sekund.

I.K.P. wygrywa spotkanie w stosun- ku 10:6.

W wadze ciężkiej, walka jest krótka. Przeciwnikiem mistrza Polski jest iów ny mu warunkami fizycznymi Ad- elman. Rozpoczął on walkę wcale oie- cując i dwukrotnie trafił Konarz- wskiego. W pewnej chwili obaj jedno- cześnie uderzali, ciós jednak mistrza Polski był szybszy, no i skuteczniej- szy, gdyż kolos estoński zwała się jak kłoda, na dłużej niż dziesięć sekund.

I.K.P. wygrywa spotkanie w stosun- ku 10:6.

W wadze ciężkiej, walka jest krótka. Przeciwnikiem mistrza Polski jest iów ny mu warunkami fizycznymi Ad- elman. Rozpoczął on walkę wcale oie- cując i dwukrotnie trafił Konarz- wskiego. W pewnej chwili obaj jedno- cześnie uderzali, ciós jednak mistrza Polski był szybszy, no i skuteczniej- szy, gdyż kolos estoński zwała się jak kłoda, na dłużej niż dziesięć sekund.

I.K.P. wygrywa spotkanie w stosun- ku 10:6.

e. wedel

poleca

mieszankę „amatorską”

zawierającą 60 gatunków

wykwintnych karmelków



MISTRZ TADEUSZ STYKA

który ofiarnością swoją rozstrzygnął cały ogromny problemat finansowy zimowej ekspedycji polskiej do Lake Placid.



I.K.P. (ŁÓDŹ) — TALLINI BOXICLUBI 10:6

Dwa momenty z meczu, rozegranego w Łodzi. Na lewo Garnczarek (I.K.P.) — Salony (T.B.). Polak uzyskał nad Estończykiem tak znaczną przewagę, że lekarz przerwał walkę. Na prawo Banasiak (I.K.P.) walczy z mistrzem Estonji Lesterem. Wynik remisowy skrzywdził gościa w sposób wyraźny.



START BIEGU 1000 MT. NA ZAWODACH WARSZAWSKIEGO OŚRODKA W.F.

W środku zwycięzca Skowronski (Warsz.), z lewej strony Koper, z prawej zdobywca drugiego miejsca Pruszkowski (AZS).

Wszechświatowe igrzyska żydowskie w Palestynie

Sukcesy ekspedycji polskiej. Wizyta u konsula Rzp. w Jerozolimie. Uroczyste zamknięcie Makabiady

TEL - AVIV. 34. — Tel. wt. — W dniu dzisiejszym kapitanowie Ekspedycji Sportowej Polski pod przewodnictwem prezesa Z. Ruseckiego i członka Ekspedycji H. Farbsteina, złożyli oficjalną wizytę generalnemu konsulowi Rzplitej w Palestynie Dr. Kurnikowskiemu w siedzibie Konsulatu w Jerozolimie.

Prezes Z. Rusecki informował o przebiegu Makabiady i sukcesach naszej reprezentacji i wręczył Dr. Kurnikowskiemu proporzeczek o barwach polskich.

TEL - AVIV. 34. — Tel. wt. — Dziś nastąpiło uroczyste zamknięcie Igrzysk Żydowskich p. n. Makabiada w obecności Wysokiego Komisarza Palestyny Gen. sir Artura Wanchopea.

członka Ekspedycji Sionistycznej b. posła na Sejm D. H. Farbsteina, polskiego Konsula Generalnego D-ra Kurnikowskiego oraz wszystkich przedstawicieli dyplomatycznych akredytowanych przy Rządzie Palestyńskim.

Odbędzie się wspaniała defilada wszystkich uczestników igrzysk przed dwoma dziesięciolecie tysiącem tłumem widzów. Impozycyjny ten pochód złożony z 5000 Makabeuszów przemarszerował przez ulice Tel - Avivu przy dźwiękach orkiestry, poczem został rozładowany na wielkim boisku obok gimnazjum Heretia.

Prezydent Światowego Związku Makabi Dr. Herman Lelweł złożył wspaniałe wieńce na grobach przys

wodcy światowego ruchu żydowskiego Maxa Nordau i wieszcz narodowego Achad Haana.

Po głównych zawodach sportowych, które miały miejsce w Tel - Avivie, odbędzie się dalsze rozgrywki w innych miastach Palestyny.

Rozdanie nagród zwycięzcom I Olimpiady Żydowskiej nastąpi w sali Rady Miejskiej w Tel - Avivie, dnia 5 kwietnia r. b.

TEL - AVIV. 24. — Tel. wt. — Dzień sobotni był pauzą w Igrzyskach Żydowskich.

Ekspedycja polska z prezesem Z. Ruseckim zwiędziła Chadere, gdzie była serdecznie przyjmowana przez komendę skautingu żydowskiego „Ha szomer - Haacair”.

W wielkiej Synagodzie w Tel - Avivie odbyło się dziś uroczyste nabożeństwo dla uczestników Makabiady. Po nabożeństwie odbyła się konferencja pod przewodnictwem Prezydenta Dr. Hermana Lelweła. Przy współudziale wszystkich przedstawicieli państwowych związków sportowych, omawiano szereg aktualnych zagadnień żydowskiego ruchu sportowego na świecie.

Uchwalono zwołać Zjazd Wszechświatowego Związku Makabi do Pragi (Czechosłowacja) pod koniec czerwca r. b. Wczoraj odbyło się głośnie przedstawienie „Habibim”, która wystawiła sztukę „Uriel Akosta”.

TEL - AVIV. 24. — Tel. wt. — W niedzielę rozegrane zostaną w Chajle zawody pływackie i waterpolowe. Finałowe rozgrywki tenisowe odbędą się w Rechobotach. Zawody sportowe zostaną zakończone we wtorek finałowym meczem piłki nożnej na stadionie reprezentacyjnym w Tel - Avivie.

Dotychczasowy bilans Makabiady jest dla Polski korzystny. Badaż naj lepiej spisali się bokserzy Jordani; poza Andersem, wszyscy odnieśli zwycięstwa. Niemca jeszcze zwyciężył w walkach cichkich, za nimi kroczą Jankowicz i Bersohnowa, zwyciężają dysku, na czele. Freiwaldowa w biegu na 80 mtr. przez płotki zajęła zaszczytne drugie miejsce. W pol-

finale w sztafecie 4x100 mtr. zajęliśmy też pierwsze miejsce.

Dobrze spisali się piłkarze i tenniści, którzy torują sobie drogę do finałów. O pływackich i atletach nie ma jeszcze wieści.

W pierwszym dniu zawodów w lekkiej atletyce wysunęły się na czoło zespoły Stanów Zjednoczonych i Czechosłowacji. Z Polek Freiwaldowa zdobyła drugie miejsce w biegu na 80 mtr. przez płotki.

W rzucie dyskiem świetny wynik osiągnął Schneider (U.S.A.) 46,23 mtr. 2) Majorczyk (Polska) 36 mtr. W biegu 5000 mtr. zwyciężył Said Muhammed (Egipt). W skokach wyszły panowie zwyciężyli Amerykanie Feigin i Insberg, również w skokach wyszły państwo zwycięzcy Amerykańscy.

Reprezentacja Niemiec zwyciężyła Palestynę w hokeju na trawie i w piłce nożnej. W tym samym dniu odbyły się zawody gimnastyczne, gdzie świetnie spisali się reprezentanci Polski: Dr. Graber, Szejn i Trajster.

W drugim dniu zawodów najbardziej imponującym punktem dla liczącej kolonii polskiej w Tel - Avivie, która zgromadziła się w ilości przeszło 3000 był mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski, a Palestyną, zakończony zwycięstwem polskim 2:2.

Mecz ten należał do najciekawszych imprez pierwszego dnia. Obie drużyny grały niezwykle fair i wykazywały wielką ambicję. Atak Polski świetnie usposobiony parł naprzód, lecz niezawodna obrona Palestyny stała na wysokości zadania.

Mimo to udało się Polakom strzelić dwie bramki przez Ehrenberga i Selingiera. Po przedłużeniu gry Palestyna za wszelką cenę chce zdobyć zwycięstwo, lecz Elser w bramce Polski jest niezawodny.

W zapasach Amraud (Francja) pokonał mistrza Austrii — Godieba.

W boksie w pierwszym dniu odbyły się następujące walki. W wadze muszej Urkiewicz (Polska) zwyciężył pewnie i w ładnym stylu Roberta (Egipt); w lekkiej: Birencwicz (Polska) bił wysoko na punkty Landma-

na (Palestyna); w półśredniej: Hadzas (Egipt) — Wysocki (Polska). W pierwszej rundzie starciach nieznaczna przewaga Hadzasa. W trzeciej rundzie Wysocki odrabia stracone punkty. Zwycięża Wysocki.

Dalszy ciąg rozgrywek na Makabiadzie przyniosł szereg zwycięstw Reprezentacji Polski.

W konkurencjach kobiecych pierwsze miejsca w rzucie dyskiem zajęła Bersohnowa (Polska) 31,45 mtr.; 2) Berlinowa (Polska); 3) Lewy (Niemcy). Kula: 1) Lewy (Niemcy) 8,79 mtr.; 2) Bersohnowa (Polska) 8,57 mtr.; w sztafecie pań 4x100 mtr. Polki zdobyły pierwsze miejsce dźwigając Niemcy i Palestynę. Inne wyniki: 100 mtr. Hayman (USA) 11,2.

400 mtr. Deutscher (Aus.) 52; 1500 mtr. Hachman (USA) 4:19,8.

Rozgrywki tenisowe przyniosły następujące wyniki: Polska — Rumunia 5:0; Czechosłowacja — Syria 5:0; Anglia — Palestyna 4:1; wreszcie Polska — Anglia 4:1. Polska dzięki zwycięstwom dr. Liebman i Wittmana zakwalifikowała się do finału.

W drugim dniu zawodów bokserzy uległ w wadze półśredniej Robertowi (Egipt). W wadze średniej Garbarz (Polska) uległ w nadspodziewanie dobrze zwyciężając pewnie Grinsteina (Palestyna). Wreszcie w wadze półciężkiej Gross (Polska) uległ po nieciekawej walce mistrzowi Austrii — Laubowi.

Telefonem z Łodzi

Mecze klasy A. Bieg na przełaj. Zawody bokserskie

ŁÓDŹ. 3. 4. — Tel. wt. — Mistrzostwa Łodzi w piłce nożnej rozpoczęły się w dniu dzisiejszym i przyniosły wysokie zwycięstwa faworytów oraz sensacyjną porażkę Hakoah'u w Pabianicach. Turysty nie spodziewanie dobrze zastawiali, bijąc zdecydowanie słaby w obronie WKS w stosunku 5:1. Również Strzelec KS zwyciężył robotniczy Widzew w stosunku 4:1. A LKS I, zasłonił Królem z drużyny ligowej pokonał Orlan 3:0, przyczem wszystkie trzy bramki zdobył Król. W Pabianicach z tamtejszym PTC zwyciężyła niespodziewanie Hakoah w stosunku 2:0.

ŁÓDŹ. 3. 4. — Tel. wt. — Trzy biegi naprzelaj zorganizował ŁÓDŹ, z okazji inauguracji sezonu lekkoatletycznego. W konkurencji dla niestawiarzów ukończył walkę wygrał Krawczyk 6:34, przed Szczecińskim 6:37. Bieg pań wygrała po ładnej walce Smetkowna (LKS) 4:09,2. 2) Głazewska 4:14.

30 zawodników stanęło do biegu na przełaj dla zrzeszonych. 2800 mtr. zwyciężył w ładnym stylu Starosta (Zi.) w czasie 8:01,8 przed Wróblewskim (LKS) 8:11, Polakiem (LKS), Nadarzyńskim (Kr) i Trzecińskim (Ge).

ŁÓDŹ. 3. 4. — Tel. wt. — Druga w tym tygodniu międzynarodowa impreza dla bokserów w Filharmonii Łódzkiej nie wywołała już oczekiwanego zainteresowania. Drużyna gości Oberechleń 1931, dawny Heros z Bytomia, mistrz drużynowy niemieckiego Śląska, nie zaciąga pokładanych w niej nadziei i przegrała w wysokim stosunku 5:11. W wadze muszej Langer, mistrz Śląska na rok 1931, remisuje z Bietzem II. W wadze koguciej Moss, mistrz Śląska niemieckiego, stoczył ładną walkę z Bietzem I, niegając mu znacznie. Bietz świetnie przypomina Rudzkiego, walcząc bardzo ofiarnie.

Kronika zagraniczna

Garbarnia kieruje swój następny wyjazd zagranicę w stronę Niemiec. Dnia 26 maja mistrz Polski spotka się w Berlinie ze znakomitym tamtejszym zespołem Hertha.

O rewanżowym spotkaniu Garbarnia — Zidenice, myśli już kierownictwo drużyny mistrza Polski. Tym razem mecz odbyłby się na gruncie krakowskim, a termin jego przewidziany jest na miesiąc sierpień.

Sparta praska pokonała reprezentację Holandii w stosunku 5:3 (3:2). Nowa gwiazda amerykańska w pływaniu 14-letni Ralph Flannagan, który osiągnął na 1 milę aut. czas 21:24,4; przebieżone na 1500 mtr. wynosił 20:16,4.

Charlton przepłynął 404 y. w 4:55,4 sek. Rekord światowy Dunki Jacobsen na 200 mtr. st. klas. 3:08,6 — nie trwał za długo. Australijka Dennis przepłynął bowiem ten dystans w 3:08,4.

Hokeiści amerykańscy pojeźdźcy się z Europą, bijąc reprezentację Anglii w stosunku 5:1 (0:0, 3:0, 2:1).

Mistrzostwa hokejowe Europy na wrotkach wygrała w Genii Anglia przed Szwajcarią, Niemcami, Włochami i Francją.

Dwukrotnie pobili Amerykanie rekord na 1500 mtr. Juclapp przepłynął ten dystans w 20:03,2, a w parę dni po tem Crabbe osiągnął w Newhaven 19:45,6.

St. Marusarz wygrywa skoki w Szczyrbie

bijąc najlepszych reprezentantów Czechosłowacji Bartona i Ullanda

W niedzielę wielkanocną odbył się przy Szczyrbie mecz Jeziorek konkursu skoków, w którym wzięli udział również i Polacy. Konkurencja była nadzwyczaj silna, startowało 3 olimpijczyków czeskich: Barton, Simunek, Csifka, oprócz tego dwu Norwegów: Ulland i Jan sen. Dość należy, że Ulland zdobył w tym roku mistrzostwa Czechosłowacji w skokach. Poza tem brali udział jeszcze znani nam Breth i Pech, oraz przeciętni skoczkowie.

W takiej to doborowej konkurencji stanął nasz obecny mistrz Stanisław Marusarz. Poprzednio skakał na skoczni wszystkich 4 razy, wszystkie próbné skoki miał ustane.

Warunki śnieżne były bardzo dobre. Marusarz wybił się wśród innych zawodników i to zarówno długościami 42 i pół, 45, 45, jak też i swym stylem, który zjednał mu wielu sympatyków. Oprócz tego skakał on jeszcze poza konkursem, jako jedyny skoczek, osiągając 50 m. ustane. Sędziowali inż. Schiele, jeden sędzia słowacki i jeden czeski. Inż. Jarolimek przypatrywał się tylko skokom.

W poniedziałek wielkanocny odbyły się biegi zjazdowe. Trasa prowadziła z pod Rumanowego Stawu w Dolinie Złomisk do mety na Popradzkim Stawie. Różnica wzniesień wynosiła 550 m. długość trasy 4 i pół kilometra. Warunki śnieżne dobre. W górnych partiach bardzo nośny firn, w dolnej

Zawody lekkoatletyczne na sali warszawskiego Ośrodka W. F. nie zgromadziły większej ilości zawodników, których zniechęcały specyficzne i niezbyt pociągające warunki startu na drewnianej posadzce.

Pierwszego dnia (w sobotę) odbył się bieg na 50 jardów na czas, który przyniósł nieoczekiwane zwycięstwo nowej „nadziei” AZS'u, młodego Łopackiego. Łopacki osiągnął w dwóch kolejnych startach łączny czas 11:3" (5:8" + 5:5"), dystansując o jedną dziesiątą sekundy startującego poza konkursem Sikorskiego. Trzecie miejsce zajął Kalinowski (Pol.).

Bieg 1000 mtr. zakończył się zastępstwem zwycięstwem Skowrońskiego, po którym można się w tym roku spodziewać znacznej poprawy. Pruszkowski (AZS) i Koper (Warsz.) zajęli dalsze miejsca. Skok w dal z miejsca skończył się drugą porażką Sikorskiego. Zwyciężył Twardowski (AZS), uzyskując 273,5 cm. Sikorski miał 272 cm., Pabisz (AZS) — 265 cm.

W skoku w dal pierwsze miejsce zajął Waryszewski (Orzeł) — 5,27 mtr., przed Lokajskim (Warszaw.) — 4,97 mtr. W trójskoku z miejsca zwyciężył Sikorski — 7,93 mtr., przed Waryszewskim i Lokajskim. 400 mtr. przez płotki (5 okrążeń sali) wygrał Miller (AZS) w 1:11, drugie miejsce zajął Ossowski (Pol.), trzecie Galezowski (AZS).

W niedzielę rozegrano już tylko sztafetę 4x1000 mtr., która zakończyła się zwycięstwem Warszawianki (12:49 s.) nad drużyną kombinowaną, oraz skoki w wyż z miejsca i z rozbiegu. Triumfowali tu... walkowerem Iwanowski (Pol.) — 169 cm. (z rozbiegu) i Pabisz 130 cm (z miejsca). (t)

Polska startuje

w III raidzie lotniczym dookoła Euro y

Międzynarodowy raid samolotów turystycznych, znany pod nazwą „Challenge de Tourisme International” odbędzie się w roku bieżącym po raz trzeci. W tej największej imprezie sportu lotniczego Polska brała już udział przed dwoma laty. W r. b. nasza drużyna wystąpi w składzie 6 pilotów konstrukcji krajowej (3 aparaty P.Z.L. i 3 R.W.D.), obok zespołów 5 innych państw: Francji, Niemiec, Czechosłowacji, Włoch i Szwajcarii.

Warunki konkursu będą w r. b. bardzo zastrzeżone. Trasa wyniosł będzie 7300 km., a nie 6000 jak dotąd i będzie musiała być przebyta w 6 dni. Średnio lotnicy będą musieli więc przelatywać po 1200 km. dziennie.

Start lotu odbędzie się 21 sierpnia w Berlinie. Pierwszym etapem będzie Warszawa, 2-lm Kraków, skąd lotnicy podążą do Pragi. Ze stolicy Czechosłowacji zawodnicy polecą przez Austrię, Jugosławie, Włochy, Szwajcarię, Francję, Holandję, Danię, Szwecję i z powrotem do Berlina, gdzie lot zakończy się wysięgiem w zamkniętym trójkącie o obwodzie 200 km. Etap Berlin — Warszawa (518 km.) będzie najdłuższym etapem lotu.

Polska leży w r. b. na początku trasy, a nie na końcu jak przed 2 laty, to też lot przejdzie nad Polską w ciągu paru zaledwie godzin, a nie w ciągu szeregu dni, jak to było w r. 1930.

Nasz notafnik

Kierownikiem sekcji piłki nożnej Wistę krakowskiej został p. Dembiński. Mecze ligowe lwowskich drużyn, wyznaczone na 10. b. m. będą rozegrane mimo prośby zainteresowanych klubów o ich przełożenie.

Norwegia zwróciła się do PZPN z propozycją rozegrania zawodów międzynarodowych w Norwegii w czerwcu i rewanżu w październiku, w Polsce. Focht, Goldman, Hyla, znani piłkarze Polonii warszawskiej wystąpił w Polonii, gdzie otrzymali zwolnienia, zgłaszając swój atak do AZS-u warszawskiego.

Paul Czizron, b. trener W.O.Z.B. zmieszony był wyjechać z Warszawy dnia 30 ub. m., gdyż jego wiza z dniem tym wygasła, a Komisarz Rządu Warszawy nie udzielił mu prolongaty. Czizron wyjechał do Berlina. (A.)

Józef Goss, wicemistrz Polski w wadze półciężkiej otrzymał zwolnienie z Polonii i podpisał zgłoszenie do C.W.S-u.

Każdy z czynnych członków Klubów Sportowych, za okazaniem legitymacji

W kasie teatru „KAMFLEON” (Nowy Świat 63) bilet z ulgą akademicką na rewelacyjną rewie

Walter „pod Mesaliką” z udziałem Lucy Messal i Władysława Waltera na czele zespołu

Mofo cyki

„EXCELSIOR” od zł. 840

Polsko-Angielski D/H Engineering et Mercantile Wierzbowa 8, centr. tel. 550-14

Odpowiedzi Redakcji

„Jubelski” Fryburg. Prosimy o podanie dokładnego adresu

P. E. M. Schum, Warszawa. — Artykuł o sporcie na Litwie drukowaliśmy już przed 2 laty. Nie skorzystamy.

Old Kidol: Matuszczyk przegrał w mistrzostwach Śląska w przedbojach, to też nie mógł być w eliminacji do mistrzostw Polski w boksie.

P. M. Lip. Brno. Adres H. Allenstein Ostrpr. 2 (Jäger) Komp. Inf. Reg. 2.

Chełm lub. Sezon zimowy Chełma zakończył się w połowie kwietnia r. b. Oficjalne otwarcie letniego sezonu sportowego nastąpi prawdopodobnie 10-go kwietnia r. b. zawodami piłki nożnej między 7 p. p. Leg. a reprezentacją klubów żydowskich Chełma.

W bieżącym miesiącu zgłosiły oficjalnie swoje przystąpienie do Lub. Okr. Zw. Piłki Nożnej dwa kluby żydowskie z Chełma „Sztetn” i „Flaszonier”, które zostały zaliczone w drodze wyjątku do drużyny „B”.

Chełm będzie tworzył zatem osobną grupę „B” klasową z 4 drużynami: 2 wymienione kluby żydowskie, rezerwa 7 p. p. Leg. i Bar Kochba we Włodawie. Mistrz grupy będzie walczył z mistrzem lubelskim o wejście do klasy „A”.

Drużyna W. K. S. 7 p. p. Leg. zostanie zastąpiona przez Tużkiewiczem z Unji następującymi graczami: Tudyk z K. S. Haller, Kopa z 9 p. a. c. i Knułem z Orłat w Krakowie. Mistrzostwa w klasie „A” Okr. Lubelskiego rozpoczyna się prawdopodobnie już w drugiej połowie kwietnia r. b. zaś w kl. „B” dojdzie w maju r. b.

100% BANDA 100% 100% 100%

100% BANDA 100% 100% 100%

100% BANDA 100% 100% 100%

CAPITOL

Marszałk. 125. p. 4. ost. 10

PAN

N-Świat 40. p. 4. ost. 10

Poteżne Arcydzioło realizacji G.W. Pabsta

Front zachodni 1918 r. W rol g. Gustaw Diesel Fritz Kumpers, Claus Clausen, Jackie Monnier

Ceny biletów nie podwyższone. Film demonstrowany na aparatach Kiangfilm Tobis.

Najeźdźcy

W obozie lekkoatletów A.Z.S. Warszawa

Przygotowania do sezonu. Stare asy ciągle w szyku bojowym. Postępy młodych zawodników

Od wielu już lat A. Z. S. warszawski stale utrzymuje się w pierwszym szeregu najlepszych polskich klubów lekkoatletycznych. Co roku wprawdzie zachodzą zmiany. Wycofuje się ktoś ze starych weteranów, inny musi zarzucać uprawianie sportu ze względu na zawady. Na miejsce jednak ustępujących zawodników stają kadry młodych zastępców, pośród których corocznie prawie pojawiają się talenty pierwszorzędnej wartości.

W chwili obecnej AZS posiada w Warszawie niezaprzeczoną supremację; jest pierwszym klubem stolicy, tego od kilku lat niezdobytego bastionu lekkiej atletyki polskiej. Z tą samą jednak chwilą wywodzi się z niego groźny dla AZS-u konkurent — Warta po znańska, która po pozyskaniu szeregu doskonałych zawodników, wyciąga śmiało ręce po tytuł najlepszej polskiej drużyny. Na AZS-ie spoczywa obowiązek ratowania zachwianego stanowiska stolicy; walka będzie w tym roku ciężka, może najcięższa, jaką kiedykolwiek stoczyli akademicy warszawscy.

Do tegorocznej batalii przygotowują się Azetacyści bardzo starannie. Ponieważ wprawdzie obecnie ciężka strata przez wystąpienie Szydłowskiego i Trojanowskiego II, jednak z tem większą gorliwością starają się zapelnąć powstałe luki.

Najpomysłniej przedstawia się sprawa ze sprintami i biegami średnimi. Młodzi sprinterzy, którzy pod koniec ubiegłego roku z dnia na dzień poprostu poprawiali swoje wyniki dzięki silnej rywalizacji wewnątrz klubu, niewątpliwie nadal będą się polepszać. Na czoło wybiega tutaj Kozłowski, który już dwukrotnie dostąpił zaszczytu reprezentowania barw polskich i młodzi Łopacki, któremu wróżyć można z pełnym przekonaniem iako najlepszą przyszłość, ze względu na prawdziwie rasowe zacięcie i wrodzony, piękny styl biegu. Doborową stawkę sprinterów dopełniają jeszcze sumiennie pracujący Łada, Dzwonkowski, Grunwald, Gałęzowski i Twardowski. Ten ostatni nie znalazł jeszcze najwybitniejszej swojej specjalności. Dobrze skacze, wprawdzie, jeszcze lepiej biegnie przez płotki, ale chyba najwięcej spodziewać się może w skoku w dal; siedmiometrową granicę przekroczyć powinien już w najbliższym czasie.

Wśród biegaczy na 400 mtr. użyczy znowu na starcie Weiss, Hoffaiera i Millera, który próbowałby obecnie i dłuższych nieco dystansów, gdzie osiąga nieoczekiwane dobre wyniki. Na dystansach średnich startować będzie nadal Jaworski, Pruszkowski i Kuźmicki, który ma przed sobą ogromne możliwości. Wśród długodystansowców najlepsze warunki ma Ociepl-

ko, jednak nie potrafi on ciągle jeszcze zdobyć się na systematyczny i racjonalny trening.

Z młodziami ciągle jeszcze jest kiepsko. Najlepiej stosunkowo przedstawia się sprawa w kul-

Przewodniczącym Wydziału Gier i Dyscy. KOZPN został wybrany dr. Michałowski.

W Zarządzie KOZLA zasiadło ostatnio kilka zmian personalnych. Dokończono zostali pp. Lenartowiczowa, mjr. Wilk i Fuhrmann.

Mistrzostwa KOZLA w biegu na 1000 mtr. odbędzie się dnia 10 kwietnia. Trasa dla panów 4000 m., dla pań 1000 m.

Człubak, znany długodystansowiec krakowski wrócił na stałe do Krakowa i rozpoczął treningi w barwach Wawelu.

Podokrąg chrzanowski założony przez KOZLA wybrał następujące władze: prezes Radzicki, w. prezes Bański, sekret. Ciaputowa, czł. zarządu: Zapalski i Michiewicz.

Pazurek, Konkiewicz i Rlesner zostali kontuzjowani na meczu z Zidencami; szczególnie Pazurek uciepiał poważnie. Jest jednak nadzieja, iż do niedzieli stan jego ulegnie poprawie i tak, że będzie już grał przeciw Warszawiance.

Kot bawił ostatnio w Krakowie i próbował swych sił w basenie YMCA. Próba udała się nadspodziewanie dobrze. Uzyskał on dobry czas 1:07,8 na 100 m.

Pływacy Cracovii rozpoczęli w ubiegłym tygodniu treningi w YMCA. Treningi w pływaniu odbywały się trzy razy w tygodniu i biorą w nich udział Rouppel, Gryglewski, Litwin, Pawelek, Megiel, Piątkiewicz. Gackie wice oraz wiele młodych, a obiecujących talentów. Wypolscy trenują pod kierownictwem Trytki.

Na zakończenie wymienimy jeszcze plotkarzy — Kostrzewskiego, Trojanowskiego I i Twardowskie-

go. Najcenniejszy jest tutaj dalszy udział Kostrzewskiego; obecność tego znakomitego biegacza wzmacnia siły AZS-u ogromnie i podnosi w wielkim stopniu ducha całej sekcji.

Panie AZS-u mają przed sobą łatwiejsze zadanie i w dalszym ciągu powinny utrzymać przodującą w Polsce stanowisko. Zdobywczy „Djany” stają w tym roku wzmocnione udziałem Schabinskich, która jest dla nich bardzo cennym nabytkiem. Wobec bardzo prawdopodobnego udziału — doskonałej sprinterki Hulanickiej-Mazurkiewicz, AZS będzie mógł w tym roku poważnie zabrać się do pracy nad poprawieniem wszystkich rekordów sztafetowych. Ma po temu wszelkie dane, nieporządki, szpryt ma wrodzony, a skacze wspaniale, osiągając na treningach w skoku powyżej wyniki lepsze od polskiego rekordu.

Na zakończenie wymienimy jeszcze plotkarzy — Kostrzewskiego, Trojanowskiego I i Twardowskie-

go. Najcenniejszy jest tutaj dalszy udział Kostrzewskiego; obecność tego znakomitego biegacza wzmacnia siły AZS-u ogromnie i podnosi w wielkim stopniu ducha całej sekcji.

Panie AZS-u mają przed sobą łatwiejsze zadanie i w dalszym ciągu powinny utrzymać przodującą w Polsce stanowisko. Zdobywczy „Djany” stają w tym roku wzmocnione udziałem Schabinskich, która jest dla nich bardzo cennym nabytkiem. Wobec bardzo prawdopodobnego udziału — doskonałej sprinterki Hulanickiej-Mazurkiewicz, AZS będzie mógł w tym roku poważnie zabrać się do pracy nad poprawieniem wszystkich rekordów sztafetowych. Ma po temu wszelkie dane, nieporządki, szpryt ma wrodzony, a skacze wspaniale, osiągając na treningach w skoku powyżej wyniki lepsze od polskiego rekordu.

Na zakończenie wymienimy jeszcze plotkarzy — Kostrzewskiego, Trojanowskiego I i Twardowskie-

go. Najcenniejszy jest tutaj dalszy udział Kostrzewskiego; obecność tego znakomitego biegacza wzmacnia siły AZS-u ogromnie i podnosi w wielkim stopniu ducha całej sekcji.

Panie AZS-u mają przed sobą łatwiejsze zadanie i w dalszym ciągu powinny utrzymać przodującą w Polsce stanowisko. Zdobywczy „Djany” stają w tym roku wzmocnione udziałem Schabinskich, która jest dla nich bardzo cennym nabytkiem. Wobec bardzo prawdopodobnego udziału — doskonałej sprinterki Hulanickiej-Mazurkiewicz, AZS będzie mógł w tym roku poważnie zabrać się do pracy nad poprawieniem wszystkich rekordów sztafetowych. Ma po temu wszelkie dane, nieporządki, szpryt ma wrodzony, a skacze wspaniale, osiągając na treningach w skoku powyżej wyniki lepsze od polskiego rekordu.

Na zakończenie wymienimy jeszcze plotkarzy — Kostrzewskiego, Trojanowskiego I i Twardowskie-

go. Najcenniejszy jest tutaj dalszy udział Kostrzewskiego; obecność tego znakomitego biegacza wzmacnia siły AZS-u ogromnie i podnosi w wielkim stopniu ducha całej sekcji.

Panie AZS-u mają przed sobą łatwiejsze zadanie i w dalszym ciągu powinny utrzymać przodującą w Polsce stanowisko. Zdobywczy „Djany” stają w tym roku wzmocnione udziałem Schabinskich, która jest dla nich bardzo cennym nabytkiem. Wobec bardzo prawdopodobnego udziału — doskonałej sprinterki Hulanickiej-Mazurkiewicz, AZS będzie mógł w tym roku poważnie zabrać się do pracy nad poprawieniem wszystkich rekordów sztafetowych. Ma po temu wszelkie dane, nieporządki, szpryt ma wrodzony, a skacze wspaniale, osiągając na treningach w skoku powyżej wyniki lepsze od polskiego rekordu.

Na zakończenie wymienimy jeszcze plotkarzy — Kostrzewskiego, Trojanowskiego I i Twardowskie-

go. Najcenniejszy jest tutaj dalszy udział Kostrzewskiego; obecność tego znakomitego biegacza wzmacnia siły AZS-u ogromnie i podnosi w wielkim stopniu ducha całej sekcji.

Panie AZS-u mają przed sobą łatwiejsze zadanie i w dalszym ciągu powinny utrzymać przodującą w Polsce stanowisko. Zdobywczy „Djany” stają w tym roku wzmocnione udziałem Schabinskich, która jest dla nich bardzo cennym nabytkiem. Wobec bardzo prawdopodobnego udziału — doskonałej sprinterki Hulanickiej-Mazurkiewicz, AZS będzie mógł w tym roku poważnie zabrać się do pracy nad poprawieniem wszystkich rekordów sztafetowych. Ma po temu wszelkie dane, nieporządki, szpryt ma wrodzony, a skacze wspaniale, osiągając na treningach w skoku powyżej wyniki lepsze od polskiego rekordu.

Na zakończenie wymienimy jeszcze plotkarzy — Kostrzewskiego, Trojanowskiego I i Twardowskie-

go. Najcenniejszy jest tutaj dalszy udział Kostrzewskiego; obecność tego znakomitego biegacza wzmacnia siły AZS-u ogromnie i podnosi w wielkim stopniu ducha całej sekcji.

Panie AZS-u mają przed sobą łatwiejsze zadanie i w dalszym ciągu powinny utrzymać przodującą w Polsce stanowisko. Zdobywczy „Djany” stają w tym roku wzmocnione udziałem Schabinskich, która jest dla nich bardzo cennym nabytkiem. Wobec bardzo prawdopodobnego udziału — doskonałej sprinterki Hulanickiej-Mazurkiewicz, AZS będzie mógł w tym roku poważnie zabrać się do pracy nad poprawieniem wszystkich rekordów sztafetowych. Ma po temu wszelkie dane, nieporządki, szpryt ma wrodzony, a skacze wspaniale, osiągając na treningach w skoku powyżej wyniki lepsze od polskiego rekordu.

Na zakończenie wymienimy jeszcze plotkarzy — Kostrzewskiego, Trojanowskiego I i Twardowskie-

go. Najcenniejszy jest tutaj dalszy udział Kostrzewskiego; obecność tego znakomitego biegacza wzmacnia siły AZS-u ogromnie i podnosi w wielkim stopniu ducha całej sekcji.

Panie AZS-u mają przed sobą łatwiejsze zadanie i w dalszym ciągu powinny utrzymać przodującą w Polsce stanowisko. Zdobywczy „Djany” stają w tym roku wzmocnione udziałem Schabinskich, która jest dla nich bardzo cennym nabytkiem. Wobec bardzo prawdopodobnego udziału — doskonałej sprinterki Hulanickiej-Mazurkiewicz, AZS będzie mógł w tym roku poważnie zabrać się do pracy nad poprawieniem wszystkich rekordów sztafetowych. Ma po temu wszelkie dane, nieporządki, szpryt ma wrodzony, a skacze wspaniale, osiągając na treningach w skoku powyżej wyniki lepsze od polskiego rekordu.

Na zakończenie wymienimy jeszcze plotkarzy — Kostrzewskiego, Trojanowskiego I i Twardowskie-

go. Najcenniejszy jest tutaj dalszy udział Kostrzewskiego; obecność tego znakomitego biegacza wzmacnia siły AZS-u ogromnie i podnosi w wielkim stopniu ducha całej sekcji.

Panie AZS-u mają przed sobą łatwiejsze zadanie i w dalszym ciągu powinny utrzymać przodującą w Polsce stanowisko. Zdobywczy „Djany” stają w tym roku wzmocnione udziałem Schabinskich, która jest dla nich bardzo cennym nabytkiem. Wobec bardzo prawdopodobnego udziału — doskonałej sprinterki Hulanickiej-Mazurkiewicz, AZS będzie mógł w tym roku poważnie zabrać się do pracy nad poprawieniem wszystkich rekordów sztafetowych. Ma po temu wszelkie dane, nieporządki, szpryt ma wrodzony, a skacze wspaniale, osiągając na treningach w skoku powyżej wyniki lepsze od polskiego rekordu.

Na zakończenie wymienimy jeszcze plotkarzy — Kostrzewskiego, Trojanowskiego I i Twardowskie-

go. Najcenniejszy jest tutaj dalszy udział Kostrzewskiego; obecność tego znakomitego biegacza wzmacnia siły AZS-u ogromnie i podnosi w wielkim stopniu ducha całej sekcji.

Panie AZS-u mają przed sobą łatwiejsze zadanie i w dalszym ciągu powinny utrzymać przodującą w Polsce stanowisko. Zdobywczy „Djany” stają w tym roku wzmocnione udziałem Schabinskich, która jest dla nich bardzo cennym nabytkiem. Wobec bardzo prawdopodobnego udziału — doskonałej sprinterki Hulanickiej-Mazurkiewicz, AZS będzie mógł w tym roku poważnie zabrać się do pracy nad poprawieniem wszystkich rekordów sztafetowych. Ma po temu wszelkie dane, nieporządki, szpryt ma wrodzony, a skacze wspaniale, osiągając na treningach w skoku powyżej wyniki lepsze od polskiego rekordu.

Na zakończenie wymienimy jeszcze plotkarzy — Kostrzewskiego, Trojanowskiego I i Twardowskie-

go. Najcenniejszy jest tutaj dalszy udział Kostrzewskiego; obecność tego znakomitego biegacza wzmacnia siły AZS-u ogromnie i podnosi w wielkim stopniu ducha całej sekcji.

Panie AZS-u mają przed sobą łatwiejsze zadanie i w dalszym ciągu powinny utrzymać przodującą w Polsce stanowisko. Zdobywczy „Djany” stają w tym roku wzmocnione udziałem Schabinskich, która jest dla nich bardzo cennym nabytkiem. Wobec bardzo prawdopodobnego udziału — doskonałej sprinterki Hulanickiej-Mazurkiewicz, AZS będzie mógł w tym roku poważnie zabrać się do pracy nad poprawieniem wszystkich rekordów sztafetowych. Ma po temu wszelkie dane, nieporządki, szpryt ma wrodzony, a skacze wspaniale, osiągając na treningach w skoku powyżej wyniki lepsze od polskiego rekordu.

Na zakończenie wymienimy jeszcze plotkarzy — Kostrzewskiego, Trojanowskiego I i Twardowskie-

go. Najcenniejszy jest tutaj dalszy udział Kostrzewskiego; obecność tego znakomitego biegacza wzmacnia siły AZS-u ogromnie i podnosi w wielkim stopniu ducha całej sekcji.

Panie AZS-u mają przed sobą łatwiejsze zadanie i w dalszym ciągu powinny utrzymać przodującą w Polsce stanowisko. Zdobywczy „Djany” stają w tym roku wzmocnione udziałem Schabinskich, która jest dla nich bardzo cennym nabytkiem. Wobec bardzo prawdopodobnego udziału — doskonałej sprinterki Hulanickiej-Mazurkiewicz, AZS będzie mógł w tym roku poważnie zabrać się do pracy nad poprawieniem wszystkich rekordów sztafetowych. Ma po temu wszelkie dane, nieporządki, szpryt ma wrodzony, a skacze wspaniale, osiągając na treningach w skoku powyżej wyniki lepsze od polskiego rekordu.

Na zakończenie wymienimy jeszcze plotkarzy — Kostrzewskiego, Trojanowskiego I i Twardowskie-

go. Najcenniejszy jest tutaj dalszy udział Kostrzewskiego; obecność tego znakomitego biegacza wzmacnia siły AZS-u ogromnie i podnosi w wielkim stopniu ducha całej sekcji.

Panie AZS-u mają przed sobą łatwiejsze zadanie i w dalszym ciągu powinny utrzymać przodującą w Polsce stanowisko. Zdobywczy „Djany” stają w tym roku wzmocnione udziałem Schabinskich, która jest dla nich bardzo cennym nabytkiem. Wobec bardzo prawdopodobnego udziału — doskonałej sprinterki Hulanickiej-Mazurkiewicz, AZS będzie mógł w tym roku poważnie zabrać się do pracy nad poprawieniem wszystkich rekordów sztafetowych. Ma po temu wszelkie dane, nieporządki, szpryt ma wrodzony, a skacze wspaniale, osiągając na treningach w skoku powyżej wyniki lepsze od polskiego rekordu.

Na zakończenie wymienimy jeszcze plotkarzy — Kostrzewskiego, Trojanowskiego I i Twardowskie-

go. Najcenniejszy jest tutaj dalszy udział Kostrzewskiego; obecność tego znakomitego biegacza wzmacnia siły AZS-u ogromnie i podnosi w wielkim stopniu ducha całej sekcji.

Na terenie Krakowa

Przewodniczącym Wydziału Gier i Dyscy. KOZPN został wybrany dr. Michałowski.

W Zarządzie KOZLA zasiadło ostatnio kilka zmian personalnych. Dokończono zostali pp. Lenartowiczowa, mjr. Wilk i Fuhrmann.

Mistrzostwa KOZLA w biegu na 1000 mtr. odbędzie się dnia 10 kwietnia. Trasa dla panów 4000 m., dla pań 1000 m.

Człubak, znany długodystansowiec krakowski wrócił na stałe do Krakowa i rozpoczął treningi w barwach Wawelu.

Podokrąg chrzanowski założony przez KOZLA wybrał następujące władze: prezes Radzicki, w. prezes Bański, sekret. Ciaputowa, czł. zarządu: Zapalski i Michiewicz.

Pazurek, Konkiewicz i Rlesner zostali kontuzjowani na meczu z Zidencami; szczególnie Pazurek uciepiał poważnie. Jest jednak nadzieja, iż do niedzieli stan jego ulegnie poprawie i tak, że będzie już grał przeciw Warszawiance.

Kot bawił ostatnio w Krakowie i próbował swych sił w basenie YMCA. Próba udała się nadspodziewanie dobrze. Uzyskał on dobry czas 1:07,8 na 100 m.

Pływacy Cracovii rozpoczęli w ubiegłym tygodniu treningi w YMCA. Treningi w pływaniu odbywały się trzy razy w tygodniu i biorą w nich udział Rouppel, Gryglewski, Litwin, Pawelek, Megiel, Piątkiewicz. Gackie wice oraz wiele młodych, a obiecujących talentów. Wypolscy trenują pod kierownictwem Trytki.

Na zakończenie wymienimy jeszcze plotkarzy — Kostrzewskiego, Trojanowskiego I i Twardowskie-

go. Najcenniejszy jest tutaj dalszy udział Kostrzewskiego; obecność tego znakomitego biegacza wzmacnia siły AZS-u ogromnie i podnosi w wielkim stopniu ducha całej sekcji.

Panie AZS-u mają przed sobą łatwiejsze zadanie i w dalszym ciągu powinny utrzymać przodującą w Polsce stanowisko. Zdobywczy „Djany” stają w tym roku wzmocnione udziałem Schabinskich, która jest dla nich bardzo cennym nabytkiem. Wobec bardzo prawdopodobnego udziału — doskonałej sprinterki Hulanickiej-Mazurkiewicz, AZS będzie mógł w tym roku poważnie zabrać się do pracy nad poprawieniem wszystkich rekordów sztafetowych. Ma po temu wszelkie dane, nieporządki, szpryt ma wrodzony, a skacze wspaniale, osiągając na treningach w skoku powyżej wyniki lepsze od polskiego rekordu.

Na zakończenie wymienimy jeszcze plotkarzy — Kostrzewskiego, Trojanowskiego I i Twardowskie-

go. Najcenniejszy jest tutaj dalszy udział Kostrzewskiego; obecność tego znakomitego biegacza wzmacnia siły AZS-u ogromnie i podnosi w wielkim stopniu ducha całej sekcji.

Panie AZS-u mają przed sobą łatwiejsze zadanie i w dalszym ciągu powinny utrzymać przodującą w Polsce stanowisko. Zdobywczy „Djany” stają w tym roku wzmocnione udziałem Schabinskich, która jest dla nich bardzo cennym nabytkiem. Wobec bardzo prawdopodobnego udziału — doskonałej sprinterki Hulanickiej-Mazurkiewicz, AZS będzie mógł w tym roku poważnie zabrać się do pracy nad poprawieniem wszystkich rekordów sztafetowych. Ma po temu wszelkie dane, nieporządki, szpryt ma wrodzony, a skacze wspaniale, osiągając na treningach w skoku powyżej wyniki lepsze od polskiego rekordu.

Na zakończenie wymienimy jeszcze plotkarzy — Kostrzewskiego, Trojanowskiego I i Twardowskie-

go. Najcenniejszy jest tutaj dalszy udział Kostrzewskiego; obecność tego znakomitego biegacza wzmacnia siły AZS-u ogromnie i podnosi w wielkim stopniu ducha całej sekcji.

Panie AZS-u mają przed sobą łatwiejsze zadanie i w dalszym ciągu powinny utrzymać przodującą w Polsce stanowisko. Zdobywczy „Djany” stają w tym roku wzmocnione udziałem Schabinskich, która jest dla nich bardzo cennym nabytkiem. Wobec bardzo prawdopodobnego udziału — doskonałej sprinterki Hulanickiej-Mazurkiewicz, AZS będzie mógł w tym roku poważnie zabrać się do pracy nad poprawieniem wszystkich rekordów sztafetowych. Ma po temu wszelkie dane, nieporządki, szpryt ma wrodzony, a skacze wspaniale, osiągając na treningach w skoku powyżej wyniki lepsze od polskiego rekordu.

Na zakończenie wymienimy jeszcze plotkarzy — Kostrzewskiego, Trojanowskiego I i Twardowskie-

go. Najcenniejszy jest tutaj dalszy udział Kostrzewskiego; obecność tego znakomitego biegacza wzmacnia siły AZS-u ogromnie i podnosi w wielkim stopniu ducha całej sekcji.

Panie AZS-u mają przed sobą łatwiejsze zadanie i w dalszym ciągu powinny utrzymać przodującą w Polsce stanowisko. Zdobywczy „Djany” stają w tym roku wzmocnione udziałem Schabinskich, która jest dla nich bardzo cennym nabytkiem. Wobec bardzo prawdopodobnego udziału — doskonałej sprinterki Hulanickiej-Mazurkiewicz, AZS będzie mógł w tym roku poważnie zabrać się do pracy nad poprawieniem wszystkich rekordów sztafetowych. Ma po temu wszelkie dane, nieporządki, szpryt ma wrodzony, a skacze wspaniale, osiągając na treningach w skoku powyżej wyniki lepsze od polskiego rekordu.

Na zakończenie wymienimy jeszcze plotkarzy — Kostrzewskiego, Trojanowskiego I i Twardowskie-

go. Najcenniejszy jest tutaj dalszy udział Kostrzewskiego; obecność tego znakomitego biegacza wzmacnia siły AZS-u ogromnie i podnosi w wielkim stopniu ducha całej sekcji.

Panie AZS-u mają przed sobą łatwiejsze zadanie i w dalszym ciągu powinny utrzymać przodującą w Polsce stanowisko. Zdobywczy „Djany” stają w tym roku wzmocnione udziałem Schabinskich, która jest dla nich bardzo cennym nabytkiem. Wobec bardzo prawdopodobnego udziału — doskonałej sprinterki Hulanickiej-Mazurkiewicz, AZS będzie mógł w tym roku poważnie zabrać się do pracy nad poprawieniem wszystkich rekordów sztafetowych. Ma po temu wszelkie dane, nieporządki, szpryt ma wrodzony, a skacze wspaniale, osiągając na treningach w skoku powyżej wyniki lepsze od polskiego rekordu.

Na zakończenie wymienimy jeszcze plotkarzy — Kostrzewskiego, Trojanowskiego I i Twardowskie-

go. Najcenniejszy jest tutaj dalszy udział Kostrzewskiego; obecność tego znakomitego biegacza wzmacnia siły AZS-u ogromnie i podnosi w wielkim stopniu ducha całej sekcji.

Panie AZS-u mają przed sobą łatwiejsze zadanie i w dalszym ciągu powinny utrzymać przodującą w Polsce stanowisko. Zdobywczy „Djany” stają w tym roku wzmocnione udziałem Schabinskich, która jest dla nich bardzo cennym nabytkiem. Wobec bardzo prawdopodobnego udziału — doskonałej sprinterki Hulanickiej-Mazurkiewicz, AZS będzie mógł w tym roku poważnie zabrać się do pracy nad poprawieniem wszystkich rekordów sztafetowych. Ma po temu wszelkie dane, nieporządki, szpryt ma wrodzony, a skacze wspaniale, osiągając na treningach w skoku powyżej wyniki lepsze od polskiego rekordu.

Na zakończenie wymienimy jeszcze plotkarzy — Kostrzewskiego, Trojanowskiego I i Twardowskie-

go. Najcenniejszy jest tutaj dalszy udział Kostrzewskiego; obecność tego znakomitego biegacza wzmacnia siły AZS-u ogromnie i podnosi w wielkim stopniu ducha całej sekcji.

Panie AZS-u mają przed sobą łatwiejsze zadanie i w dalszym ciągu powinny utrzymać przodującą w Polsce stanowisko. Zdobywczy „Djany” stają w tym roku wzmocnione udziałem Schabinskich, która jest dla nich bardzo cennym nabytkiem. Wobec bardzo prawdopodobnego udziału — doskonałej sprinterki Hulanickiej-Mazurkiewicz, AZS będzie mógł w tym roku poważnie zabrać się do pracy nad poprawieniem wszystkich rekordów sztafetowych. Ma po temu wszelkie dane, nieporządki, szpryt ma wrodzony, a skacze wspaniale, osiągając na treningach w skoku powyżej wyniki lepsze od polskiego rekordu.

Na zakończenie wymienimy jeszcze plotkarzy — Kostrzewskiego, Trojanowskiego I i Twardowskie-

go. Najcenniejszy jest tutaj dalszy udział Kostrzewskiego; obecność tego znakomitego biegacza wzmacnia siły AZS-u ogromnie i podnosi w wielkim stopniu ducha całej sekcji.

Panie AZS-u mają przed sobą łatwiejsze zadanie i w dalszym ciągu powinny utrzymać przodującą w Polsce stanowisko. Zdobywczy „Djany” stają w tym roku wzmocnione udziałem Schabinskich, która jest dla nich bardzo cennym nabytkiem. Wobec bardzo prawdopodobnego udziału — doskonałej sprinterki Hulanickiej-Mazurkiewicz, AZS będzie mógł w tym roku poważnie zabrać się do pracy nad poprawieniem wszystkich rekordów sztafetowych. Ma po temu wszelkie dane, nieporządki, szpryt ma wrodzony, a skacze wspaniale, osiągając na treningach w skoku powyżej wyniki lepsze od polskiego rekordu.

Na zakończenie wymienimy jeszcze plotkarzy — Kostrzewskiego, Trojanowskiego I i Twardowskie-

go. Najcenniejszy jest tutaj dalszy udział Kostrzewskiego; obecność tego znakomitego biegacza wzmacnia siły AZS-u ogromnie i podnosi w wielkim stopniu ducha całej sekcji.

Panie AZS-u mają przed sobą łatwiejsze zadanie i w dalszym ciągu powinny utrzymać przodującą w Polsce stanowisko. Zdobywczy „Djany” stają w tym roku wzmocnione udziałem Schabinskich, która jest dla nich bardzo cennym nabytkiem. Wobec bardzo prawdopodobnego udziału — doskonałej sprinterki Hulanickiej-Mazurkiewicz, AZS będzie mógł w tym roku poważnie zabrać się do pracy nad poprawieniem wszystkich rekordów sztafetowych. Ma po temu wszelkie dane, nieporządki, szpryt ma wrodzony, a skacze wspaniale, osiągając na treningach w skoku powyżej wyniki lepsze od polskiego rekordu.

Bawaria nadal metropolia boksu niemieckiego

Gorąca atmosfera mistrzostw Rzeszy. Berlin nie może zdystansować Monachjum

Monachjum, 28 marca. Antagonizm między Berlinem a Bawarią, który już tyle zaszkodził dobremu imieniu pięściarstwa niemieckiego osiągnął punkt kulminacyjny na ostatnich mistrzostwach Rzeszy. Atmosfera w której odbywały się walki była podminowana do ostateczności, publiczność dopingowana przez napaściwy artykuły prasowe występowała wręcz wrogo przeciw Berlinowi. Doszło do tego, że niektóre spotkania można było rozegrać jedynie w asyście policji, a sędziów jednej walki szukano przeszło dwa dni, gdyż nikt nie chciał się narazić na „gniew ludu”.

Zmierzając pięściarski Zachód Niemiec wykorzystał Berlin, grając na mistrzostwach rolę dominującą. Stolica Rzeszy zdobyła dwa tytuły, zaś Bawaria, która przynajmniej na trzy razy była zwyciężczynią, zdobyła tylko jeden.

Wiele niespodzianek sprawiło również losowanie; już w pierwszych rundach odbyły się walki, które poziomem dorosły do finałów: Tak było w w. koguciej (Möhl — Ziglarski) w piórkowej i t. d.

W w. muszej stuprocentowy fa-

woryt Anshöck (Bawaria), bez trudu zdobył po raz czwarty tytuł, bijąc Stacha (Dortmund), który wyeliminował groźnego berlińczyka Balla, znanego nam z meczu z Niemcami.

W w. koguciej walki otworzyło spotkanie Möhl — Ziglarski, które było właściwym finałem. Möhl zwyciężył dzięki wspaniałemu fi-

niszowi. W finale Bawaria zwyciężyła się za porażką faworyta, przynajmniej zwycięstwo bardzo dobre, ale gorsze od Möhla Spanaglowi (Niemcy Zach.).

W w. piórkowej bezkonkurencyjny Schleinkefer zwyciężył po koleji Kremera, potem berlińczyka Arenza, a w finale Kästnera.

Waga lekka była obsadzona nie-

zwykle silnie. Trzech faworytów: Donner — Bächler — Held spotkało się już w przedbojach: Held pokonał Bächlera a Donner — Held. W finale Donner (Berlin) zwyciężył znanego w Polsce Mesergera. Bächler wyeliminował na początku gdańszczanina Radke, b. członka „Gedania”.

W półśredniej berlińczyk Campe po zwycięstwie nad groźnym bawarczykiem Kuglerem ugrał się w finale z pomorzaninem Mietschem, który pokonał faworyta Wältera (Hamburg).

W w. średniej mistrz Bernlöhr, najlepszy pięściarz Rzeszy, pokonał w finale berlińczyka Horne-

mana; odpadli tacy pięściarze, jak Rensen i Lang.

W w. półciężkiej faworyt Schiller wygrał w przedbojach tylko dzięki swej opinii o sędziów z Pietschem (Lipsk), najlepszym pięściarzem tej kategorii; w finale Schiller zwyciężył Bergera.

W w. ciężkiej olbrzym Ramek zdobył uzyskał zaledwie równą walkę z znacznie lżejszym Vosenem, któremu wobec tego udało się przetrwać zwycięstwo. Od padli tacy pięściarze, jak mistrz Hayman i Polter.

Lista nowych mistrzów Niemiec brzmi więc: Anshöck, Spanagel, Schleinkefer, Donner, Campe, Bernlöhr, Schiller, Vosen.

W Warszawie już z okna wagonu spostrzegł na peronie przyjaciela i niezwłocznie skończył ku niemu: — Jurek, jaki czas? Czy nabiliś rekord?

— Jurek spojrzał na niego zdumiony, odpowiedział szybko na pytanie i, gdy Dziewoński serdecznie mu winał, rzekł: — Powiedz mi, Edek, czy ty naprawdę dopiero teraz przyjechał do Warszawy?

— Ależ oczywiście! Przez cały czas biegu siedziałem ze słuchawkami na uszach, a skoro się tylko transmisja skończyła, przyjechałem, jak widzisz, do Warszawy.

— Dziwnie, bardzo dziwne — mruknął Jerzy.

Koniec.

W Warszawie już z okna wagonu spostrzegł na peronie przyjaciela i niezwłocznie skończył ku niemu: — Jurek, jaki czas? Czy nabiliś rekord?

— Jurek spojrzał na niego zdumiony, odpowiedział szybko na pytanie i, gdy Dziewoński serdecznie mu winał, rzekł: — Powiedz mi, Edek, czy ty naprawdę dopiero teraz przyjechał do Warszawy?

— Ależ oczywiście! Przez cały czas biegu siedziałem ze słuchawkami na uszach, a skoro się tylko transmisja skończyła, przyjechałem, jak widzisz, do Warszawy.

— Dziwnie, bardzo dziwne — mruknął Jerzy.

Kon

Bronek Czech nie mógł pokonać Bartona

Arch. Jarolimek jest tęższym matematykiem od inż. Woyniewicza



TRZEJ ŚWIETNI SKOCZKOWIE
Marcinowski, Kolesar i Łuszczek, triumfatorzy ostatniego konkursu na Krokwi.

Praga, w kwietniu.

Myslałem, że pożegnaliśmy się na dobre zimą i przyjdzie już pisać o wiosnie, słońcu i podobnych okolicznościowych grzecznościach, skierowanych pod adresem natury. Tymczasem straszny wódz będzie jeszcze ciągle mrozić i co gorsze nieznosna arytmetyka. Ciągłe jeszcze musimy wdychać zatrute opary z Lake Placid i myśleć o słynnej i przykrej aferze z Broni sławem Czechem i architektem Jarolimkiem.

Czy należy i czy warto wogóle jeszcze tem się zajmować? Zobaczcie sami. Arch. Jarolimek otrzymawszy odemnie „Przegląd Sportowy” z opublikowanym z nim wywiadem nie namyślał się długo i pewnego pięknego dnia odbyła wytworna limuzyna, wiśniowego koloru krótki stosunkowo raid z Hradce Kralowe do Pragi. Długoletni wódz czeskiego narciarstwa przywiózł osobiste autentyczne zapiski z Lake Placid, które przyrzekł wtedy posłać mi do Pragi. Równocześnie wręczył mi coś w rodzaju artykułu dla „Przeglądu Sportowego”. Pomijając pewne techniczne - dziennikarskie niedociągnięcia, same przez się zrozumiałe, ma to tak jasną i zwartą budowę żelbetonową, które stawia sympatyczny architekt. Nie zmieniam przeto prawie nic.

W biegu na 18 km. miał: Barton — 208,5 pkt., Czech — 195 pkt.

Barton prowadził więc różnicą 13,5 pkt. Tego „for” nie mógł doskonały skoczek Br. Czech nadrobić stylem. Tu musiała zadecydować przede wszystkim wielka różnica w długości skoków, co się Czechowi w skokach do kombinacji niestety nie udało.

Najdłuższy skok w konkursie

Hokeiści szwedzcy pokonali w Berlinie reprezentację Niemiec 4:1, przegrali jednak z B. S. C. 2:4. W pokazach twarzyszkich: Sonia Henie udomowiona, że jest ciągle jeszcze lepsza od Fritz Burgera.



NARCIARZE Z. K. S. MAKABI, NOWY TARG.

miał Vinjarengen — 62 m.
Czech miał — 51 i 50 m.
Barton miał — 47,5 i 45,5 m.
Nie mam poszczególnych not każdego sędziego, jak pan inż. Woyniewicz, albowiem nie badałem ich i nie miałem zresztą na to czasu; mam natomiast ogólną sumę wszystkich punktów za styl, długość i oba skoki.

Oto one:
Czech dostał u Alberta — 66,5 pkt., Helseta — 66,5, Jarolimka 65 pkt.

Barton dostał u Alberta 63,2 pkt., Helseta 62,7, Jarolimka 62,7 pkt.

Razem: Czech 197 pkt., Barton 188,6 pkt.

Pan inż. Woyniewicz twierdził, że dałem Bartonowi za skoki noty 17 i 16,5, co razem z punktami za długość — 31,2 pkt. dałoby ogólną sumę 64,7 pkt. i z notami dalszych dwu sędziów 190,6 pkt.; Barton miał, jak już wspominałem 188,6 pkt. Tu więc coś się chyba nie zgadza?

Ze ogólne sumy, podane przez zemieńskie są prawdziwe łatwo możecie sobie w Polsce skontrolować; wynika to zresztą z ostatecznej klasyfikacji, znanej każdemu:

Barton: za bieg 208,5, za skoki 188,6, razem 397,1 pkt.
Czech: za bieg 195, —, za skoki 197, razem 392 pkt.



NA AKROPOLIS
podczas postępu w Atenach wybrali się: Bersonowa, Laub i Freiwaldowa, członkowie ekspedycji na Makabiade.

Barton zwyciężył różnicą 5,1 pkt. i tego nie mógł wasz Bronek nadrobić nawet gdyby sędziował kto inny. Ja mu dałem ogólnie pół punktu mniej niż znany Norweg, Helset, a Bartonowi tyleż, co Helset.

Już na podstawie cyfr podanych przez inż. Woyniewicza obliczyłem swego czasu w Pradze, że gdyby był dodał jeszcze coś Czechowi, a ujął naszemu Bartonowi, Polak musiałby przegrać, teraz występuje to jeszcze jaskrawiej. Nie pięć ale nawet dwa, lub trzy punkty znać czyło w Lake Placid szalenie dużo, jeśli zważymy, że cały szereg zawodników miał w klasyfikacji ogólnej różnicę ułamek punktu, które decydowały o lepszym miejscu.

Cała ta historia, dla mnie nieprzyjemna i niezgodna z pojęciem, jakie miałem i mam o Polakach, mogła się zrodzić jedynie z tego, że zawodnicy i kierownik wasz liczyli sobie prywatnie, nie czekając i nie troszcząc się o oficjalne wyniki, liczyli przytem źle, jak wynika z listu Z. Motyki w Przeglądzie Sportowym z 12 marca, gdzie twierdzi, że Br. Czechowi wy-



ZWYCIĘZCA WIELU ASOW
Gut-Szczerba, zadziwił wszystkich świetną formą, zajmując szczytne 4-e miejsce.

Tolan, Spitz, Chapman, Beard, Grader, Jones

oto czołowe nazwiska amerykańskiej gwardii lekkoatletycznej

Lekka atletyka amerykańska szykuje się do Igrzysk Olimpijskich z rozmachem imponującym. Jej hegemonia naruszona została dość poważnie w Paryżu i Amsterdamie. Tym razem do odzyskania jej pomoże U.S.A. nie tylko własny teren, ale i szereg zawodników, nie mających równych sobie na świecie.

W sprintach około dwudziestu biegaczy stoi na poziomie ekstraklasy. Wśród nich Wykoff, Topino, Tolan, Swist, Klaner przebiegli 100 y. w 9,5 sek.; Tolan miał w Vancouver na 100 mtr. 10,3 sek.; Meier na 100 y. nawet 9,4 sek. (coprawda z wiatrem). Glass, Lec, Sieckel, Dyer i junior Burnett po 9,6 sek.

Na 220 y. prowadzi Tolan (20,9 sek.). Wykoff i Simpson mieli po 21 sek., Sieckel i Fazekas po 21,1; Metcalf, Les Hables po 21,2; Klarner, Meier, Glass, Leland, Hurson, Burnett po 31,3.

W czterystometrowce panuje niepodzielnie dwu biegaczy: Eastman 46,4 i Williams 47 sek. Harley (48), Wolsner (48,1), Shove (48,2), Les Hables i Seele (48,3), Adams (48,4). Nie wiele im ustępuje.

Na 880 y. młodzież zrobiła ogromne postępy. Chapman miał 1:52,2, a w hali nawet 1:51,5; Eastman i Gemung po 1:52,6, Cobb (1:52,8), Rosner (1:53,2), Letts (1:53,4), Nordell, Wilson, Bullwinkle (1:53,8) należą do najlepszej klasy.

Na 1 milę ang. 15 ludzi osiągnęło czas poniżej 4:18 (co odpowiada 4 min. na 1500 mtr.). Halloway — 4:12,8; Conan 4:13; Venze — 4:13,6 (a w hali nawet 4:10 i 3:53,2 na 1500 mtr.); Conger

mond (4:14,6), Bullwinkle (4:15,5) są Leas (4:13,8); Crawley (4:14,4); Ler- sa najlepszymi „milerami”.

Nawet na długich dystansach, dotąd zaniedbanych, widać ogromny postęp. Gus Moore, Lermond, Mac Olsky, Dawson, Abott, Gregory, Stevens, Zepp winni sadzać po wynikach na 3 i 6 mil, przebiec 5, 10 km. w czasach poniżej 15 i 32 minut.

Świetnie prezentują się maratończy-

cy: Agee, Lamm, Ward, Semple, de Mar, Michelson, Warte i Jekel są zdolni do przynajmniej 2:40.

W płotkach są Amerykanie ekstraklasa. Na 110 mtr Beard miał 14,2, Keller — 14,3, Sentman i Record — 14,4; Hager, Hatfield po 14,5; de Boe — 14,6. Wogóle 16 zawodników przebiegło ten dystans poniżej 15 sek.

Na 440 y. sytuacja jest trochę gorsza. Pomeroy miał 53,6; Burke 54,2;

Beatty i R. Taylor (nie rekordzista M. Taylor), Tomasko po 54,6.

W skokach należą Amerykanie bez wyjątku do elity światowej: W skoku wwyż Spitz miał 2:025; Marty 2:001; Burg — 1:996; Spencer 1:982; Stewarz — 1:978; O'Connor — 1:957; Shelby i Osborne po 1:94.

W tyżce 20 atletów przekroczyło 4:10. Na czele tej gwardii stoja: Grader 4:28; Larnie i Dermott 4:27; Sturdy 4:26; Barnes i Pool 4:24; Ted Lee 4:23 i Jefferson 4:21.

W skoku w dal Boyle (788), Peacock (787), Tompson (778); Gray (775), Gordon (774), Barber (771), Fulner (770); Mell (763), należą do naprzędniejszej klasy.

W trójskoku natomiast tylko jeden Yankee Casev przekroczył granicę międzynarodową — 15 mtr. (15,18).

W rzutach kadrą miotaczy... Kuli jest najbardziej imponująca: Sexton miał 160,7; Brax 15,92; Munn 15,64; Rhed 15,49; Rothert 15,42. 5 jeszcze przekroczyło 15 mtr.

W oszczepie poprawa nadzwyczajna: Churchill miał 69,19; Williams 65,07; de Mers 64,87; Hein 62,12; Wel-don 62,11 i Nelson 61,45.

W dysku Jones rzucił aż 48,55; zmarły w nieszczęśliwym wypadku rekordzista Krenz 47,64; Hall 47,21, Schoenfeld 46,51, Jesupp 46,46; Crow-ley 46,35, La Borde 46,33, Mac Leod 46,10; Kabat 46,01.

W młocie prowadzi Connor 52,07 przed Wrightem 52,03 i Dyckmanem 49,44.

Jak widzimy Ameryka będzie miała skąd wybierać swą reprezentację.

O puchar Davisa

Anglia myśli poważnie o pucharze Davisa. Operacja swe nadzieje na zwycięstwo przedkłada na Perry i Austine, o ile ten ostatni powróci do zdrowia po operacji nosa, przygotowanej ponadto ewentualnych następców. 11 kwietnia rozpocznie się pierwszy turniej eliminacyjny, w którym spotkają się 1) Hughes — David; 2) Tinkler — Lester; 3) Oliff — Avery; 4) Kingsley — Lec. Zwycięzcy z 1 i 2 oraz z 3 i 4 grają ze sobą, a dwu triumfatorów spotka się z Austinem i Perryem, rozgrywając mecz systemem pucharowym.

Dla gry podwójnej probowane będą następujące pary: Hughes, Perry — Austin, Kingsley; Cooper, Lee — Lester, Oliff; David, Tinkler — Avery, Ritchie.

Czechosłowacja nosi się z zamiarem reaktywowania Karela Koželucha jako amatora. Również Włochy mają zamiar zwrócić się o pomoc do dwu znanych zawodowców. Związek międzynarodowy przewiduje taką ewentualność. (Feret).

Borotra optymistycznie zapatruje się na szanse Francji w pucharze Davisa. Po obserwacji tenisistów amerykańskich „Latający Bask” sądzi, że drużyna w składzie: Lacoste, Cochet, Boussus, Gentien lub Bernard może być pewną zwycięstw. Siebie uważa Borotra za zbyt słabego do obrony barw Francji.

Pierwsze terminy pucharu Davisa zostały już ustalone: Niemcy — Indie, 6-8 maj w Berlinie; Włochy — Egipt, 7-9 maj w Genoi; Belgia — Szwajcaria, 3-5 maj w Brukseli; Austria — Czechosłowacja, 6-8 maj w Pradze; Anglia — Rumunia, 13 — 16 maj w Eastbourne; Holandia — Polska, 14 — maj w Warszawie; Irlandia — zwycięzca meczu Węgry — Finlandia 12 — 14 maj w Dublinie.



NAJLEPSZY SKOCZEK ŚWIATA
Amerykanin Spitz uzyskuje stale ponad 2 mtr. wwyż.

Talent za talentem odkrywa Ameryka przed Olimpiadą. Jeszcze nie przebrzmiał świetny wynik Ventzkego na 1 milę, a już wyrósł groźny konkurent w osobie Hallowaya, który przebiegł 1 milę w 4:12,4.

Fenomenalnie zapowiada się czterystometrowiec Bob Eastman, niedawno kontuzjonowany i uznany za straconego dla Olimpiady. Przebiegł on na metingu uniwersytetu w Stanford 440 y. w 46,4 sek., bijąc datujący się od 23 lat rekord Longa o 0,6 sek.

Gorzej powodzi się Amerykanom. Na zawodach przedolimpijskich w Pasadena wynik oszczepu brzmiał 33 mtr. dysku — 36 mtr., 100 mtr. — 12,7 sek.

Na ringach fińskich zdarzył się znowu śmiertelny wypadek. Mistrz w lekkiej Wackewa zmarł od uderzenia, które mu zadał Hougard.

Mistrzostwo hokejowe Szwecji zdobył Hammarby, bijąc Södertälje 2:1.

W biegach zjazdowych w Garmisch Partenkirchen zwyciężył Prager (IV w slalomie, I w zjeździe). Slalom wygrał H. Lantschner.



SIATKARZE SOKOŁA MACIERZY ZE LWOWA.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m szerokości szpalaty red w tekście zł. 0,80, poza tekstem zł. 0,40.

Redakcja: Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”, S. A., Warszawa, Marszałkowska 3/57. Centrala: Tel. „Prasa Polska” Nr 8 — 02 — 40. — Konto w P. K. O. Nr. 131-20. Filja: Jasna 10. t.l. 693-72.

REDAKTOR — MARIAN STRZELECKI

Redaktor odpowiedzialny we wtorek, czwartek i sobotę od 12 — 2.